Nr. 19. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 25 stycznia 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 4·— zł. Z odnoszeniem 4·50 „ Z przes. poczt. 4·50 „ Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198. Nr. czeku PKO. 400.403.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . . 15 gr. Nadesłane . . . . 35 „ Po kronice . . . 45 „ Na I-szej stronie 50 „ Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50o/o droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę M. DUKES, Następcy WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Młoda demokracja.

Kraków, 23 stycznia.

Demokratyczne ugrupowania naszej młodzieży akademickiej obchodziły wczoraj uroczystą akademją akt swego połączenia i zjednoczenia. Młodzi demokraci będą odtąd stanowili osobne wielkie skupienie, stojące na gruncie demokracji i związane jednolitą ideologją demokratyczną. Nie można wątpić, że w tym charakterze zaważą oni na życiu publicznem naszej młodzieży akademickiej, wyciskając swoje i ideologiczne piętno na różnych tego życia objawach.

Dla nas — starych demokratów to sformowanie się zastępu młodych jest nie mniej radosne niż dla nich samych. **Witamy w nich następców i sukcesorów idei demokratycznej.** Sukcesja ta ma w Polsce swoją wielką wagę. Obejmuje ona wszystko prawie, co w półtorawiekowym okresie niewoli i rozdarcia pracowało i walczyło o lepszą przyszłość narodu z wiarą w nieśmiertelność i nieprzedawnialność jego praw, z niezłomnem przekonaniem w jego siły do zdobycia i obrony tych praw niezbędne. — **Sztandar demokratyczny w Polsce jest stary i od ciągiego użytku stargany, ale nie jest on — zszargany,** ponieważ zawsze, nawet w najgorszych chwilach i w najtrudniejszych sytuacjach trzymały go wysoko nad głową ręce **czyste i ofiarne.**

Płomienna linja cudownego odrodzenia państwowości polskiej i nagłej realizacji ideałów demokracji w całej Europie oddziela od siebie dwa pokolenia demokratów — starych i młodych. Gdy starzy najlepszą część swego życia spędzili jeszcze **tylko w atmosferze wiary w ideały demokratyczne,** młodzi żyją już i zaczynają pracować na gruncie **ziszczenia się tych ideałów** i ich konfrontacji z rzeczywistością.

Każda z tych pozycyj ma swoje dobre i złe, dogodne i niedogodne strony. Gdy na nas starych, przedwojennych demokratach ciążył jeszcze ciągle obowiązek walki codziennej i niezłomnej o każdy szczegół ideologji demokratycznej, to za to służyło nam także dobrodziejstwo nieograniczonej swobody w marzeniu o demokracji, która kiedyś przyjdzie i olśni świat swoim blaskiem. Mieliśmy ten wielki przywilej wyobrażania sobie tej demokracji taką, jaką ją mieć chcieliśmy, więc niepokalanie czystej jasnej, rozumnej i sprawiedliwej.

Młodzi nasi przyjaciele, następcy i sukcesorowie nie potrzebują już walczyć o ideały demokratyczne, ponieważ formalnie wszystkie one zostały zrealizowane przez wynik wojny i wiekopomny przewrót powojenny.. Lecz z obowiązkiem walki **o formę** ideałów demokratycznych znikł dla nich przywilej wypełniania tych form treścią swoich marzeń. Nie mogą oni już widzieć demokracji taką tylko, jaką ją chcą mieć, lecz **muszą wziąć ją taką, jaką konkretnie jest,** i dla niej żadnem rozczarowaniem niezrażeni i nie zniechęceni pracować niestrudzenie i ofiarnie dalej.

Przyznajemy chętnie, że **rola ich jest trudniejsza, niż była nasza.** Gdy my szliśmy tylko na spotkanie tej upragnionej, wymarzonej ale w gruncie rzeczy nieznajomej i dlatego właśnie tem bardziej pociągającej demokracji, to nasi młodzi przyjaciele spotkali ją na swojej drodze już realną i konkretną i stwierdzili, że pod kwefem marzeń kryje ona oblicze z licznemi mankamentami. Twarz dziubata, oczka małe, bez blasku i nieprzyjemnie zezujące, nie mówiąc o różnych innych jeszcze grubszych usterkach.

Niejeden ze starych demokratów ujrzawszy pewnego razu ten upragniony swój demokratyczny ideał w jego nie tylko polskiej lecz nawet ogólno-europejskiej realizacji, dostał czkawki z niekoniecznie przyjemnego wzruszenia i uczuł jak dreszcze zimnemi łapkami zaczynają mu biegać po skórze. To też przez czas jakiś byliśmy w niepewności — przyznajemy to dzisiaj otwarcie i ze skruchą, której ciężaru ujmuje dzisiaj szczera radość — czy ta demokracja wymarzona, która nagle spadła z nieba na nasze polskie ugory, znajdzie nadal wyznawców, wielbicieli, pracowników i szermierzy.

Lecz oto **znaleźli się.** Stanęli i **stają w karnym ordynku do służby dla realnej już demokracji** ze wszystkiemi błędami i niedoskonałościami jej dzisiejszej postaci, ponieważ na równi z nami wiedzą, że demokracja ta jest **jedyną formą,** w której nowoczesne cywilizowane społeczeństwo może żyć i rozwijać się nadal, ponieważ na równi z nami wierzą, że formy życia są tak samo zmienne jak samo życie, że więc demokracja dzisiaj jeszcze tyloma błędami piękności obarczona jutro już może pozbyć się znacznej ich części, a pojutrze zajaśnieć blaskiem przedziwnej urody, ponieważ nie mają w głowach aparatu tykającego tylko swoje banalne i bezpłodne „albo — albo", ale rozumieją, że natura jest nieskończenie bogata w kształtowaniu i rozwijaniu jednej i tej samej zasadniczej formy, a polityka i jej formy są tylko częścią gospodarstwa natury.

Ostatecznie demokracja podobnie jak wszystkie inne gromadzkie ideały jest w realizacji swej **tylko kwestją kultury tej gromady,** która tej realizacji u siebie i dla siebie dokonuje. Realnie tak jak nie istnieje ani jakiś parlamentaryzm sam w sobie ani jakaś wolność obywatelska sama w sobie ale istnieją konkretne parlamentaryzmy angielski, francuski, niemiecki i kilka tuzinów innych, tak samo nie istnieje realnie jakaś jedna dla wszystkich jednakowa jednoznaczna i jednowartościowa demokracja, tylko istnieją demokracje amerykańska, francuska, angielska i znowu kilka tuzinów innych, z których każda jest inna, zależnie od warunków gleby, na której rośnie i sprawności robotników, którzy tę glebę uprawiają.

Niemądrem uogólnieniem jest mówić o „kryzysie parlamentaryzmu" w ogólności, bo takiego niema. Tak samo nierozumnem i szkodliwem uogólnianiem jest mówić o kryzysie lub zgoła „bankructwie demokracji" jako takiej, bo ta ze swego nieba marzeń i wierzeń nigdzie jeszcze w istocie swojej pełnej nie zeszła a my widzimy tylko jej **różnorodne wcielenia, zadatki i zaczątki,** które w różnych warunkach miejsca i czasu **muszą być różne.**

Polskie wcielenie demokracji nie mogło być zachwycające. Demokracja bowiem jest formą, a każda forma napełnia się tylko tem, co ludzie zrobić umieją. Gdy zaś w Polsce ludzie nie nauczyli się jeszcze robić rzeczy wiele i ładnych, to nie może też być dziwnem, że forma demokracji naszej podobnie jak wiele innych form wypchana jest narazie tylko... pakułami. Dla nieumiejącego pływać, woda jest tylko nieprzyjemnie mokra, odrętwiająco zimna i przerażająco głęboka. Dla pływaka jednak wszystkie te cechy wody — jej mokrość, jej chłód i jej głębia są koniecznemi warunkami jego własnego kunsztu pracy i powodzenia.

Przyjdzie, musi przyjść czas, kiedy także i u nas forma demokracji napełni się treściami bardziej wartościowemi, a wszystko to, co nas dzisiaj w demokracji razi i zniechęca, stanie się koniecznym i naturalną częścią składową. Ale aby czas ten przyszedł i aby przyszedł najprędzej, potrzeba znowu trzech rzeczy — wiary, rozumu i pracy. Wiary, że demokracja jest w naszej epoce dziejowej najcenniejszem dobrem obywatelskiem, rozumienia, że dobro to jest warunkiem zdobycia i trwałego posiadania wszelkich innych dóbr w tej epoce wogóle dostępnych, wysiłku, aby to wielkie dobro zdobywać, utrwalać i rozszerzać przedewszystkiem w pojęciach współobywateli.

Akademicka młodzież demokratyczna odnalazła w swoich duszach te trzy wielkie dary — wiary, rozumu i zapału. I oddaje je oto na służbę **demokracji polskiej,** na jej pielęgnowanie, rozwijanie i utrwalanie przez konsekwentne i niestrudzone jej realizowanie. Wielki trud bierze na siebie ta młodzież. Ale też i nagroda za te trudy będzie odpowiednio obfita z tego powodu, że droga demokracji jest w naszych warunkach miejsca i czasu drogą jedynie rozumną, więc też jedynie pewną.

Z najgłębszego serca życzymy tej kochanej i szanownej młodzieży demokratycznej mężnego wytrwania na tej drodze. (s-i).

—oSo—

Akademja demokratycznej młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wczoraj w południe w sali Kopernika Uniw. Jag. odbyła się uroczysta akademja, urządzo-

---

ANTONI MARCZYŃSKI.

WŚRÓD HALFY STEPÓW SZUMIĄCYCH...

(Nowelka tuniska).

(Ciąg dalszy).

Sufetula!... Jedna z pereł prowincji afrykańskiej, imperjum rzymskiego.

I cóż się stało? Pustynia zniszczyła dzieło pracowitych rąk ludzkich... Piachy, pędzone wichrem do ataku, zasypywały powoli, lecz stale źródło po źródle, potoki, strumienie, studnie sztucznie wywiercone... Wtedy wymarła roślinność... Olbrzymie mury obronne nie uchroniły ludności przed napadami wojowniczych plemion berberyjskich, arabskich... Może zapuścili się tu nawet Wandalowie, którzy akwedukt kartagiński poszczerbili!... Ludność znikała, uchodziła na wybrzeża, padała ofiarą najazdów z południa czy północy... Nowe huragany naniosły świeże warstwy piasku... Nienaprawiane mury zaczęły pękać, kruszeć... A w miarę jak rozpadały się budowle, w miarę jak się zniżały, malały... rosła z drugiej strony góra piasku, żwiru, kamyków... zakryła miasto aż po świątyń szczyty...

Sufetula znikła dla oka wędrowca, a wcześniej zapewne znikła z pamięci ludzkiej.. Przeszły wieki... I nikomu nie przyszło nawet na myśl, że pod sypkim całunem spoczywa miasto umarłe... Aż dopomógł przypadek... Teraz je odgrzebują z pod ziemi, dla przyjemności uczonych, przedewszystkiem zaś turystów...

Jakaż stąd nauka dla nas?... Oto ta, że niewdzięczny to kraj i niewdzięczna w nim praca...

Zajmujemy coraz większe przestrzenie pod uprawy... Wydzieramy pustyni jej odwieczne zdobycze, jej prawą własność... Gwałtem wprowadzamy kulturę... Uczymy tutejszych dzikusów orać, siać i zbierać plony po ludzku... Dopłacamy grubo do tego interesu, w nadziei przyszłych, niepewnych zysków... A za lat kilka, daj Boże, za kilkadziesiąt, wybuchną powstania, zamieszki... wojna... Regularna armja... tak, nasza armja wytępi oczywiście bandy rabusiów, tak jak się stało w Maroko czy Syrji... Wojska zwyciężą z pewnością, lecz nim przyjdą, koloniści pójdą pod nóż... Ich osady spłoną... Praca pójdzie w niwecz...

— Cała pociecha w tem, — przerwała Luiza długie przemówienie gadatliwego kuzyna, — że my owych zamieszek nie dożyjemy... a o to, co będzie dopiero, niechaj się głowią ci, co przyjdą po nas...

— A jeśli dożyjemy? — usiłował ją zastraszyć...

— Niema obawy... Znam cały Tunis doskonale...

— Maroko także się wydawało spokojnem, a jednak...

— Mój drogi, w Maroku było zupełnie co innego... Przedewszystkiem tam...

Karol zląkł się poważnie, że zejdą na odległe tematy, że odbiegną od właściwego przedmiotu dotychczasowej rozmowy... Skapitulował więc coprędzej, przerywając swej towarzyszce:

— Dobrze, Luizo... Zgadzam się... Zgadzam się bez zastrzeżeń, że Tunis jest zupełnie bezpieczny, że na nic się tutaj nie zanosi, przynajmniej w najbliższej przyszłości... Wróćmy teraz do pierwotnego tematu...

Czy ty, kuzynko, nie odczuwasz czasami braku rozrywek kulturalnych? Czy nie tęsknisz za operą, za dobrym teatrem, koncertami, odczytami? Czy nie nęcą cię już dancingi, kabarety, maskarady, bale, wyścigi konne? Czy możesz tutaj uprawiać jakiekolwiek sporty, poza konną jazdą? Czy masz choćby plac tennisowy? A jeśli masz nawet, to kto jest twym partnerem? Napewno nie Jan, bo nazbyt zajęty pracą, a pozatem wiem, że nigdy się sportami nie zajmował... Nie interesowały go jakoś... Co tu dużo wymieniać... Lou, droga, kochana Lou, powiedz mi szczerze, czy serce twe nie tęskni za Paryżem?

— Czy nie tęskni? — powtórzyła jak echo... Potem z ust wyrwała się cicha skarga... westchnienie: — O, jak bardzo tęsknię codziennie!... Nie dla mnie to życie pustelnicze... — Przerwała zalękniona, że powiedziała mimowoli zbyt wiele... Lecz Karol już czatował:

— Nie wiesz nawet, jaką radość sprawiają mi twoje słowa — mówił, przyciskając wargi do jej dłoni... A kiedy zdziwiona trochę uwolniła ręce z jego uścisku, ciągnął dalej z zapałem:

— Dla mnie sprawa przedstawia się zupełnie jasno... Skoro tylko przyjedziemy do waszej zapadłej pustelni, rozmówisz się z mężem... Ja cię zresztą mogę wyręczyć, jeżeli sobie tego życzysz... Jan musi uczynić wybór: Albo cię kocha rzeczywiście, w takim razie sprzeda niezwłocznie osadę i wyjedziecie do Francji, albo uprze się przy swym niedorzecznym pomyśle kolonizowania pustynnych nieużytków, a w takim razie da dowód, że ciebie nie kocha, że dla swego egoizmu gotów...

— Tylko zapominasz, Karolu, o jednem... — przerwała.

— Mianowicie?

— Mianowicie, że stawiając Jana wobec takiej alternatywy, ja właśnie dałabym dowody szalonego egoizmu,... dowiodłabym, że go nie kocham...

— Więc kochasz go aż tak bardzo?...

Wpatrzył się badawczo w jej zmrużone oczy. Wydało mu się, że ciemno-orzechowe źrenice drgnęły leciuteńko, że słaby rumieniec przebiegł szybko opalone policzki i znikł wśród kasztanowatych włosów...

— Zadajesz mi, kuzynie, bardzo niedyskretne pytania — odparła głosem dość ostrym... — Gentleman nie powinien poruszać tak drażliwych tematów...

— Nie, Lou!... Tym razem nie masz racji... Gdyby ci kto inny zadał podobne pytanie, możnaby usprawiedliwić twe oburzenie, lecz ja...

— Ty jesteś wyjątkiem? Ha, ha, ha...

— Tak jest... Ja, który cię kocham od dawna,... ja, którego serce bije tylko dla ciebie mam prawo spytać...

— Przestań! — zawołała stanowczo, poważniejąc w jednej chwili... Potem zaś dodała strofująco:

— Obiecałeś mi już w Paryżu, że zaniechasz raz na zawsze tych oświadczyn,... spóźnionych...

— Lou, o jedno słowo cię błagam... Nie!... Nie przerywaj mi znowu... Przyrzekłem, to prawda... wiem, pamiętam... lecz to silniejsze odemnie... Słuchaj!... Czy gdybym ja ciebie był prosił o rękę... przedtem... zanim poznałaś Jana... czy byłabyś mnie przyjęła? Powiedz!... Odpowiedz szczerze na to jedno pytanie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

na przez młodzież demokratyczną z okazji połączenia się dotychczasowych stowarzyszeń „Organizacji młodzieży narodowej" i „Młodzieży radykalnej".

Na akademję przybyli z ramienia władz uniwersyteckich rektor Marchlewski i profesorowie Estreicher, Krzyżanowski i Kot, a dalej starsi przedstawiciele demokracji, między innymi: prez. Rolle, wiceprezydenci Ostrowski i Wielgus, dr. Dyboski, r. m. dr. Klimecki, dr. Bogdani i inni.

Przemówienie wstępne wygłosił przewodniczący zjednoczonych organizacyj p. Fraćkowiak, poczem w imieniu Zarządu gł. młodzieży demokratycznej powitał zjednoczenie się ugrupowań na terenie krakowskim p. Zagórski z Warszawy.

Z kolei życzenia połączonej organizacji składali przedstawiciele innych ugrupowań młodzieży, pp.: Zamoyski im. młodzieży zachowawczej, Bocheński imieniem młodzieży pacyfistycznej i Gawlik imieniem „Koła młodych Partyj Pracy", który zgłosił akces do zjednoczonej organizacji młodzieży demokratycznej. Młodzież socjalistyczna przesłała list z życzeniami.

Po odczytaniu i podpisaniu aktu połączenia przez przedstawicieli młodzieży narodowej i młodzieży radykalnej, przemawiali okolicznościowo imieniem demokracji polskiej prez. Rolle oraz imieniem Partji Pracy dr. Dyboski.

Akademję zakończył piękny referat p. Kazimierza Ostrowskiego o podstawach ideowych młodzieży demokratycznej.

— 0 —

Z ruchu wyborczego.

Dalsze listy państwowe.

W sobotę zgłosili komuniści, występujący pod firmą „Jedności robotniczo-chłopskiej" listę państwową, która otrzymała Nr. 13. Na pierwszem miejscu tej listy figuruje nazwisko b. posła Warskiego-Warszawskiego. Lista otrzymała nr. 13.

Zaraz po komunistach zgłoszono listę państwową „Związku chłopskiego współpracy z rządem", na czele której znajduje się nazwisko b. posła Hipolita Śliwińskiego. Lista otrzymała nr. 14.

Jednocześnie Związek chłopski złożył państwową listę kandydatów do Senatu.

Wreszcie zgłoszona została do państwowej komisji wyborczej lista państwowa „Polskiego stronnictwa katolicko-ludowego" z b. posłem ks. drem Janem Czujem na czele. Lista ta otrzymała nr. 15.

W ciągu dnia dzisiejszego zgłoszona została także lista P. P. S. lewicy. Na czele listy znajduje się nazwisko Andrzeja Czumy. Lista otrzymała nr. 16.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 stycznia. W poniedziałek złożono na ręce generalnego komisarza wyborczego **listę państwową „Zjednoczenia Narodowego Żydowskiego w Małopolsce".** Na czele listy stoją dr. **Reich** i dr. **Rosmarin**. Lista otrzymała **numer 17.** Na czele listy do senatu zamieszczono nazwisko b. posła dr. **Thona.**

Następnie **złożono listę Bloku Mniejszości Narodowych** w Polsce. Na czele listy państwowej poselskiej stoi, jak już donieśliśmy, dr. Dymitr **Lewicki**, Ukrainiec, na czele państwowej listy do senatu b. senator **Hassbach**, Niemiec. Lista otrzymała **numer 18.**

Dziś przedpołudniem zebrało się w biurach państwowej komisji wyborczej **kilku wysłanników dalszych komitetów wyborczych**, m. i. wysłannik **Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego (Russkoje Narodnoje Objedinienie).** Jest to grupa narodowościowa rosyjska, reprezentowana w ubiegłym sejmie przez Rosjanina **Serebrjannikowa**, który osobiście **tym razem nie kandyduje.**

Dalej złożona ma być lista **Ukraińskich Radykalnych Socjalistów.** Ma ona m. i. na celu **utrudnienie zdobycia w mieście Lwowie mandatu** b. posłowi PPS. **Hausnerowi.**

Złożona będzie również w dniu dzisiejszym państwowa lista **Bloku chadecko-piastowskiego. Na czele listy** poselskiej stoi marsz. **Rataj** (Piast) i b. poseł **Chaciński** (Ch. D.), na czele **listy państwowej do senatu** ks. **Albrecht** (Ch. D.) i rektor **Marchlewski** (Piast).

Dalej złożona ma być dziś państwowa lista **Bloku Katolicko-Narodowego.** Na czele listy państwowej poselskiej stoi marszałek senatu **Trąmpczyński** oraz prof. **Rybarski.** Kto stanie na czele listy do senatu jeszcze nie wiadomo, prawdopodobnie prof. Głąbiński.

Dziś o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie państwowej komisji wyborczej z udziałem pełnomocników list. Będzie to drugie z rzędu posiedzenie. Pierwsze odbyło się celem ukonstytuowania komisji.

Programowe uchwały zjazdu stanu średniego we Lwowie.

W niedzielę odbył się we Lwowie wojewódzki zjazd Obozu gospodarczego stanu średniego" z udziałem delegatów województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Przez aklamację uznano za naczelne postulaty Obozu Gospodarczego stanu średniego:

1) Wzmocnienie władzy wykonawczej w państwie; 2) zapewnienie miastom, które przez obowiązującą ordynację wyborczą postradały nieniał w zupełności reprezentację w ciałach ustawodawczych, możność odzyskania praw im należnych przez wybór swego zastępstwa; 3) przyspieszenia reformy samorządom, przez uchwalenie ustawy o ustroju miast i zmianę ordynacji wyborczej miejskiej; 4) ożywienie ruchu budowlanego; 5) sprawiedliwy rozkład danin i podatków na wszystkie warstwy ludności; 6) reformę szkolnictwa, z szczególnem uwzględnieniem szkolnictwa zawodowego; 7) ujednolicenie uposażeń i stosunków prawnych urzędników państwowych; 8) popieranie przemysłu i rzemiosła przez decentralizację dostaw publicznych i popieranie wygospodzielni rzemieślniczych; 9) opiekę nad kupiectwem przez organizację han dlu i zwalczanie polityki kredytowej; 10) dostosowanie ustawodawstwa społecznego do stosunków gospodarczych stanu średniego; 11) zwalczanie szkodliwych kierunków etatyzmu i 12) racjonalna decentralizacja kredytów.

Zjazd wojewódzki stwierdza, w związku z odezwą ogłoszoną przez komitet Obozu Gospodarczego, że jest nakazem chwili, by stan średni zjednoczył się. Wobec szczególnej wagi wyborów dla wschodniej części Małopolski, Obóz Gospodarczy apeluje do wszystkich polskich stronnictw, by połączyły się w bloku wyborczym współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Zjazd wojewódzki wzywa wszystkich obywateli stanu średniego, aby ze względu na interes narodowy pilnie czuwali, by ani jeden wyborca nie uchylił się od głosowania. Zjazd wojewódzki oświadcza się za poparciem bezpartyjnego bloku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Zjazd wojewódzki wypowiada żądanie, by wyslannicy do Sejmu rozwinęli energiczną akcję w kierunku zrealizowania postulatów Obozu Gospodarczego. Zjazd wojewódzki wysłał depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. W zjeździe wzięło udział ponad 250 przedstawicieli stanu średniego.

„Bezpart. Blok Współpracy z Rządem" w okręgu tarnowskim.

Tarnów, 23 stycznia.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, którego biuro mieści się przy ul. Kaczkowskiego 5, I p., rozwinął w okręgu tarnowskim **bardzo żywą działalność.** Dotychczas w jego skład weszły różne stronnictwa i liczne organizacje, a więc **Zjednoczenie Ludu, Stronnictwo Katolicko-Ludowe, Chrześcijańskie Związki zawodowe, Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Partja Pracy, Związek Nauczycieli szkół powszechnych, Polski Związek Kolejarzy, Katolicki Związek wdów i sierót po poległych, Związek Legjonistów i Powiatowy Zarząd Zawodowych Rolników i t. d.**

W mieście Tarnowie utworzono organizacyjny **Komitet mieszczański**, na którego czele stanęli pp.: **dr. Skowroński, ks. dr. Paryło, as. Niedzielski i Hajdnkiewicz,** i komitet **funkcjonarjuszów państwowych z pp.: Rajcą, ks. prałatem Lubelskim, dyr. Gładyszowskim i Starzykiem** na czele.

W powiecie tarnowskim odbyto **12 wieców.** Wszystkie wiece opowiedziały się za senat. Bojką i za Zjednoczeniem Ludu.

W Zagłębiu Krakowskiem — za rządem Marsz. Piłsudskiego.

Oświęcim. (PAT) Dziś odbyło się zebranie włościańskie i robotnicze na kopalni w Brzeszczach pod Oświęcimem, przy udziale około 1000 osób. Przemawiał delegat Związku Legjonów z Krakowa, prof. Orzelski, poczem uchwalono olbrzymią większością głosów poparcie w wyborach ze wszystkich sił blok Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie odbyło się w sali hotelu Hertza zebranie żydowskie pod przewodnictwem p. **Grossa.** Po przemówieniach, na wniosek p. Reicha, uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do p. Prezydenta i p. Marszałka Piłsudskiego. W zebraniu tem wziął udział kilkaset osób.

Wielki zjazd kolejarzy w Warszawie opowiedział się za Blokiem Współpr. z Rządem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 stycznia. W niedzielę odbył się **w Warszawie zjazd organizacyj kolejarskich,** który obradował w gmachu Konserwatorjum. Na zjazd przybyli **reprezentanci 30-tysięcznej rzeszy kolejarzy,** wchodzącej do zblokowanych związków. Zebrało się około **400 delegatów** Związku urzędników kolejowych, drużyn konduktorskich, Związku administracji technicznej warsztatów i parowozowni, Związku pracowników kolejowych i grupy inżynierów ministerstwa komunikacji. W zjeździe **brali również udział przedstawiciele Związku niższych funkcjonarjuszów państwowych,** obradujących wczoraj równocześnie swój zjazd. W czasie obrad przemawiali: min. **Romocki,** prof. **Makowski,** oraz przedstawiciele organizacyj. Po dłuższych obradach **zapadła rezolucja, nawołująca do głosowania na listę rządową Bezpartyjnego Bloku.**

Warszawa, 23 stycznia (AW) Akcja wiecowa na terenie stolicy rozpoczęła się nader intensywnie.

„Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem" zwołał wczoraj **trzy wiece**, które zgromadziły **liczne tłumy.** W sali kina Koloseum, gdzie zgromadziło się **6000 słuchaczy,** przemawiali **A. Mucharski, W. Langer, W. Skarżyński.** Jednocześnie zwołano wiece na **Pradze,** w kinie Era i w kinie Iza na **Wolskiej.** Przyjęte zostały rezolucje, podkreślające **zasługi marszałka Piłsudskiego** i wypowiadające się **za listą Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem.**

W dniu wczorajszym **Okręgowy Komitet Robotniczy PPS** zwołał w Warszawie pięć **wieców inauguracyjnych.** W ten sposób kampanja wyborcza jest **w całej pełni.**

Jeszcze jedno „Stronnictwo Chłopskie" na Kresach Wschodnich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 stycznia. Jak podaje „Słowo Wileńskie", b. poseł **Wędziagolski, Halko, Dubrownik, Adamowicz, Helman** i **Szapiel,** występują z **własną listą do Sejmu,** jako **Stronnictwo Chłopskie.** Akcja ich ma być **subwencjonowaną** podobno przez adwokata warszawskiego **Hofmokl Ostrowskiego.**

Władze „Chrz Stronnictwa Rolniczego"

Warszawa, 22 stycznia. W uzupełnieniu wiadomości o rozłamie, dokonanym w stronnictwie Ch. N., należy jeszcze dodać co następuje: Prezydjum zarządu nowopowstałego **Chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego** ukonstytuowało się w następującym składzie: prezes Zygmunt **Leszczyński,** wicepresi — Marjan **Rudziński,** Wojciech **Ozimina,** Stanisław **Osowski,** sekretarz Adam **Piasecki.**

Do tymczasowego zarządu nowego stronnictwa poza wymienionymi pod dokumentem, stwierdzającym o rozłamie, wybrani zostali pp.: Zygmunt **Leszczyński,** Wacław **Szujski,** Marjan **Rudziński** i jako zastępcy: Kazimierz **Zrodzicki,** Leon **Janta-Połczyński** i Kazimierz **Papara.**

„Wyzwolenie" w woj. łódzkiem za „Blokiem Współpr. z Rządem"

Łódź, 22 stycznia. W dniu dzisiejszym w lokalu Rady miejskiej **w Łodzi** odbył się **zjazd wojewódzki „Wyzwolenia".** Na porządku dziennym były sprawy wyborcze. Jako charakterystyczny postulat podkreślić należy, że **znaczna część delegatów w rezultacie opowiedziała się za Bezpartyjnym Blokiem współpracy z rządem.** Wkońcu wysłano depeszę hołdowniczą do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

„Piast" wystąpił z bloku polskiego w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 22 stycznia. Późnym wieczorem w sobotę dnia 21-go, zarząd okr. Piasta we Lwowie powziął uchwałę **wystąpienia z bloku ogólno-polskiego,** stworzonego z inicjatywy wojewody **Borkowskiego.** Z bloku tego — jak wiadomo — wystąpiła swego czasu **N. D.** — O możliwości wystąpienia Piasta **mówiono już oddawna.** Ewentualność tę omawiał w swym wywiadzie, udzielonym prasie przed kilkunastu dniami, **woj. Borkowski.**

Taktyczne, lecz nie programowe znaczenie Bloku mniejszości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 23 stycznia (AW). Na temat Bloku Mniejszości Narodowych zamieszcza dziś „Diło" charakterystyczny artykuł, w którym stwierdza, że **Blok nie ma znaczenia programowego, lecz wyłącznie taktyczne.**

Litwini, niezadowoleni z postawy Białorusinów, którzy nie chcieli im zabezpieczyć swoim kosztem 3 mandatów, **powrócili do metody absencji** wyborczej z r. 1922 Również ida **samorzutnie ugrupowania staroruskie i rosyjskie.**

Blok spodziewa się zdobyć ponad 60 mandatów, z czego **połowa przypadnie Ukraińcom,** reszta zaś **po 17 proc. Białorusinom, żydom i Niemcom.**

Lista państwowa Bloku Mniejszości Narodowych obejmuje następujące nazwiska: 1) dr. Dymitr Lewicki, Ukrainiec, 2) Gruenbaum, 3) Jeremicz, Białorusin, 4) Naumann, Niemiec, 5) Chrucki, Ukrainiec, 6) Wasyńczuk, 7) Rasner, żyd, 8) Groebe, Niemiec, 9) Rudnicka, Ukrainka, 10 Strutyński, Ukrainiec, 11) Insler, żyd, 12) Kosonocki, Ukrainiec. A zatem **na 12 mandatów spodziewanych w liście państwowej, Ukraińcom przeznaczono 6, żydom 3, Niemcom 2 i 1 Białorusinom.**

W Małopolsce Wschodniej wysunięta **będzie jednolita lista ukraińska jako część bloku mniejszościowego.** — Na terenie Małopolski Wschodniej — pisze „Diło" — **porozumienia z żydami nie zawarto, gdyż poseł Reich idzie do wyborów oddzielnie,** zaś z posłem **Gruenbaumem nie dobito targu** co do podziału sfery wpływów.

Sjoniści z pod znaku Gruenbauma nie mogą podejmować na terenie Małopolski Wschodniej odrębnej akcji.

W Nowogródku rabini zwalczają Blok mniejszościowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Moskwa, 23 stycznia. W **Nowogródku** został utworzony **sekretarjat bloku mniejszości narodowych,** na czele którego stanął b. **poseł Rogula.** Akcja jego spotyka się **z poważnemi trudnościami.** Najważniejszą z nich jest to, że **rabini nowogrodzcy uchwalili zwalczać blok mniejszościowy** drogą wygłaszania odpowiednich mów w domach modlitwy.

Z pobytu Alberta Thomasa w Warszawie.

Warszawa, 23 stycznia. (PAT) W sobotę o godzinie 8 wieczorem w salach hotelu Europejskiego minister pracy i opieki społecznej, dr. **Jurkiewicz,** wydał obiad na cześć dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, p. **A. Thomasa.** Na obiedzie obecni byli: minister przemysłu i handlu inż. **Kwiatkowski,** rolnictwa **K. Niezabytowski,** delegat Rzplitej przy Lidze Narodów min **Fr. Sokal,** szef kancelarji cywilnej prezydenta Rzplitej p. **Dziędziołowski,** szef gabinetu min. spraw wojskowych płk. **Beck,** oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa pracy i opieki społecznej, pozatem przedstawiciele świata naukowego, związków zawodowych, oraz przedstawiciele pracowników i pracodawców.

Podczas obiadu przemawiał minister pracy i opieki społecznej, któremu odpowiedział dyr. międzynarodowego biura pracy p. A. Thomas.

Albert Thomas u Marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 stycznia. W niedzielę prezydent ministrów Marszałek **Piłsudski przyjął na przeszło godzinnej audjencji** dyrektora międzynarodowego biura pracy p. **Alberta Thomasa,** któremu towarzyszył min. **Sokal,** delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów.

W południe **przyjmował p. Thomasa śniadaniem ambasador Laroche.** Wieczorem odbył się w salonach hotelu Europejskiego **bankiet wydany na cześć p. Thomasa** przez towarzystwo badań zagadnień międzynarodowych, oraz przyjaciół Ligi Narodów.

— 0 —

Przed podwyższeniem taryfy celnej.

Rosja spieszy uregulować z Polską stosunki handlowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 stycznia. **Dnia 1 lutego wchodzi w życie rozporządzenie rządu polskiego, podwyższające o 100% stawki celne na przywóz do Polski towarów z tych państw, które dotychczas nie uregulowały z nami stosunków handlowych.**

W związku z tem **kilka państw nawiązało już rokowania,** ażeby uniknąć dotkliwego dla ich eksportu do Polski podniesienia taryf.

M. in. **rząd sowiecki wystąpił z propozycją uregulowania stosunków handlowych z Polską.** Wstępna wymiana zdań wykazała, iż porozumienie w tej sprawie z rządem sowieckim **jest możliwe,** chociaż **wywóz z Rosji sowieckiej do Polski jest znacznie większy, aniżeli nasz do Sowietów.**

Dział giełdowy

Kraków, 23 stycznia.

DLA AKCYJ I WALUT TENDENCJA UTRZYMANA.

Dziś w obrotach prywatnych panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój spokojny, przy braku zainteresowania, obroty ograniczone do minimum. Siersza Górn. mocniej pod wpływem Wiednia. Kursa w przybliżeniu następujące: Bank Polski 162—163. Bank Przemysłowy 105, Tohan 13.75—14, Pharma 7.25, Siersza Górn. 13.5—14, Niemojewski 245, Chybie 5.75, Jakorzno 21.50—21.60.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana, przyczem kursa dolara na wszystkich giełdach krajowych wyrównane. Obroty stosunkowo niewielkie, przy wystarczającej podaży. W Krakowie dolar got. 8.87'50—8.88, czeki bank. 8.90—8.90'50. W Warszawie dolar 8.87'75—8.88, czeki 8.90—8.90'45. We Lwowie dolar 8.87'50—8.88, czeki 8.90, w Katowicach dol. 8.87'75—8.88'25, czeki 8.90—8.90'50. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 23 stycznia. Kulisy rozpoczęły się dziś bez zainteresowania. Ruch był spokojny i nierównomierny. Polepszyły się liczne papiery, niektóre wartości zniżkowały, w tem Krupp.

Siersza Górnicza 11.85. Portland 68. Karpaty 29. Galicja 86. Schodnica 10. Nafta 37.75, Alpiny 42.80. Galicyjski Bank Hipot. 77.50, Fanto 6.9. Zieleniewski 16.8.

Zurych, 23 stycznia. (PAT.) Paryż 20.40 i trzy czwarte, Londyn 25.31. Nowy Jork 5.19 i jedna czwarta. Berlin 123.70. Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.40. Praga 15.38 i pół. Warszawa 58.20.



Uroczysta zmiana warty przed Strażnicą główną na Rynku krakowskim.

W rocznicę powstania styczniowego.

Kraków, 23 stycznia.

Wczoraj, w 65-ą rocznicę powstania styczniowego, odbyła się w Krakowie piękna uroczystość złożenia hołdu weteranom z roku 1863-go. Koło południa na rynku przed główną strażnicą wojskową ustawiły się delegacje wszystkich oddziałów załogi krakowskiej, dalej Związek inwalidów ze sztandarem, Związek Strzelecki, Legjoniści, „Sokół" konny i pieszy, skauci, delegacje szkół młodzieży ze sztandarami, Związek emerytów, Związek zrzeszeń urzędniczych i t. d. O g. 11.45 przybył dowódca O. K. gen. Wróblewski z dowódcą dywizji gen. Smorawińskim i odebrawszy raport przeszedł przed frontem ustawionych formacyj żołnierskich, a następnie udał się przed gmach warty, gdzię ustawili się reprezentanci władz i korpus oficerski, z dowódcami pułków. O g. 12-tej przy dźwiękach „Warszawianki" nastąpiła zmiana warty, poczem wielki pochód ruszył rynkiem, ul. Florjańską, Basztową i Krowoderską do schroniska Weteranów, przy pl. Biskupim. Tu przed schroniskiem, udekorowanem w zieleń i chorągwie narodowe, pochód zatrzymał się, a delegacje udały się na 1. piętro, gdzie przyjął je reprezentant województwa p. Kwiatkowski, w otoczeniu grona weteranów i ich prezesa p. Krzyżanowskiego.

Pierwszy złożył hołd w imieniu wojska d-ca O. K. gen. Wróblewski, dalej imieniem miasta wicepr. Schneider, poczem kolejno: reprezentant hufca harcerzy, prof. Pochmarski imieniem Zw. Inwalidów, Legjonistów i „Strzelca" oraz dr. Rowiński imieniem „Sokoła".

Na przemówienia te odpowiedział w serdecznych słowach prezes Tow. Weteranów p. Krzyżanowski, dziękując za zgotowaną owację i podnosząc, że to, co weterani dziś uzyskali, zawdzięczają marszałkowi Piłsudskiemu.

Na zakończenie uroczystości przemówiła imieniem Rodziny żołnierskiej pułkownikowa Boldowa, wręczając piękny bukiet z żywych kwiatów.

Lwów, 23 stycznia (PAT). Z okazji rocznicy powstania styczniowego odbyło się w niedzielę o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Jezuitów. Obecni byli: insp. armji gen. **Norwid-Neugebauer,** dow. Okr. K. gen. **Sikorski,** wicewoj. **Grąsiewicz,** kom. rządu Strzelecki, naczelnicy miejscowych władz i urzędów, powstańcy z 1863 roku itd. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed generalicją i powstańcami. W południe na cmentarzu Łyczakowskim złożono wieńce na grobie powstańców. W Teatrze Małym odbył się przedpołudniem uroczysty poranek.

Warszawa, 23 stycznia (PAT). W niedzielę o godzinie 3 popołudniu w wielkiej sali Filharmonji warszawskiej odbyła się **uroczysta akademja z okazji 65 rocznicy powstania styczniowego,** zorganizowana staraniem stołecznego komitetu Ligi mocarstwowego rozwoju Polski. Na tle udekorowanej estrady przemawiali prof. Sujkowski, b. min. Makowski oraz dyr. Banku polskiego Młynarski. Z kolei nastąpiły produkcje muzykalno-wokalne. Po skończonej akademji zebrani udali się pochodem na grób **Nieznanego Żołnierza,** gdzie złożyli wieniec od Ligi mocarstwowego rozwoju Polski.

Z uchwał Rady ministrów.

Dodatki dla niższych funkcjonarjuszy państwowych. — Kredyty na cele wychowania fizycznego.

Warszawa, 23 stycznia.

Na sobotniem posiedzeniu Rady ministrów między innemi Rada ministrów **przyznała niższym funkcjonarjuszom państwowym wynagrodzenie za służbę w święta,** oraz uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o uzupełnieniu ustawy **o ochronie lokatorów.** Pozatem Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej **o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych,** projekt rozporządzenia **o ustroju sądów powszechnych,** projekt rozporządzenia **o karach za szpiegostwo** i niektóre inne przestępstwa przeciw państwu, projekt rozporządzenia Rady ministrów **o poborze rekruta w r. 1928,** projekt uchwały Rady ministrów w sprawie **przyznania kredytów w wysokości 600.000 na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego,** projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej w sprawie **4-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej,** a w końcu Rada ministrów przyznała **dodatek żywnościowy dla niższych funkcjonarjuszów policji państwowej** za służbę ponad 8 godzin na dobę.

—o—

Listy z kraju.

(K[illegible]ndencja „N. Reformy".)

Tarnów, 20 stycznia.

Wa[illegible]adzenie „Ogniska". Z estrady i ze sceny. Wystawa obrazów p. Jelenia. — Zbrodnia zabójstwa przed sądem. Z kroniki policyjnej.

W Dąbrowie ad Tarnów odbył się wiec zwolenników p. Witosa, na którym postawiono kandydatów na okręg 45. Na liście kandydatów postawieni zostali p. Witos, Brodacki i Chrzciuk. P. Dubiel został postawiony na liście do senatu.

Przed kilku dniami odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Ogniska" akademików żydowskich. Zarząd z prezesem mgr. Leonem Mützem zaprojektował szereg imprez na rzecz stowarzyszenia. Nadto zaprotestowano przeciw pogłoskom, jakoby tutejsi akademicy przyczynili się do rozbicia wiecu zwołanego przez „Ognisko" z początkiem b. miesiąca.

Szereg koncertów rozpoczął znakomity wiedeński skrzypek p. Z. Fleischer koncertem, na którym z prawdziwą maestrją odegrał utwory Mozarta, Handla, Bacha etc. Artystyczny sukces zupełny. Akompanjowała sprawnie p. Silbigerowa.

Krakowski zespół operetkowy zjechał do Tarnowa i w sali „Sokoła I," dał operetkę Hardta Wardena i Willy Kollo pt. „Tylko ty". Wykonanie było dobre. Podkreślić należy grę pp. Przestrzelskiej, Szafrańcówny, Pilarskich, Wołowskiego i Rychtera.

W sali muzeum miejskiego odbyła się wystawa obrazów p. Tadeusza Jelenia, Tarnowianina. Wystawione obrazy, a przedewszystkiem portrety i akty zdradzają talent artysty i pozwalają rokować dobrze o p. J. i jego talencie.

Przed Trybunałem karnym odbyła się rozprawa przeciw Janowi Krzakowi o zbrodnię zabójstwa. Mianowicie we wrześniu u. r. Krzak na weselu u Barwicza w Borowej ad Czarna, strzelił do napastliwych chłopaków, którzy pragnęli wedrzeć się na zabawę, tak nieszczęśliwie, że trafił swego przyjaciela Pycha Piotra, spieszącego mu z pomocą. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał skazał Krzaka na 6 miesięcy ścisłego aresztu bez zawieszenia wykonania kary. Trybunałowi przewodniczył s. s. o Jek.

Policja tarnowska aresztowała Józefa Kamińskiego, który z Janem Piątkiem strzelali do posterunkowych, pragnąc ujść pościgu, oraz Bielonia Józefa, Ciureja Józefa, Gajewską i Balasia, którzy dokonali szeregu kradzieży w mieście i okolicy.

Ku czci Aleksandra Brücknera.

Krakowskie Koło Tow. literackiego im. Mickiewicza urządziło wczoraj w Un. Jag. uroczyste zebranie celem uczczenia zasług naukowych Al. Brücknera, profesora uniwersytetu w Berlinie, w związku z 70-leciem jego urodzin.

Na zebranie przybyli m. in. prezes Ak. Umiejętności prof. J. Rozwadowski, prof. J. Łoś, prof. Sternbach, prof. Rubczyński, prof. Semkowicz i wielu innych oraz liczna młodzież akademicka.

Posiedzenie zagaił prezes Tow. prof. Windakiewicz, podkreślając zasługi Brücknera na polu badań nad zabytkami historji języka polskiego. Krakowskie Koło Tow. literackiego dla upamiętnienia jubileuszu pracy Brücknera wydało w tym roku książkę pod redakcją prof. Kota p. t. „Studja staropolskie". Książka obejmuje prace 37 uczonych polskich przeważnie z dziedziny językoznawstwa.

Z kolei prof. Łoś w obszernym referacie, przedstawił zasługi jubilata jako językoznawcy, prof. Chrzanowski omówił działalność Brücknera jako historyka literatury, a prof. Kot dał charakterystykę jubilata jako badacza reformacji w Polsce. W przemówieniach tych trzech prelegentów ujawnił się ogrom pracy naukowej Brücknera, oraz jej doniosłość w dziedzinie literatury polskiej.

Uroczystość zakończyła się wysłaniem telegramu hołdowniczego do sędziwego uczonego.

Z niedzieli.

Dolarówka zawiodła, klasówka zawiodła, ale nie zawiódł protest wekslowy. Leży na stole i przemawia złośliwie: eskontowałeś z radością, będziesz płacił z żałością. Coś tak, jak p. Grabski długi włoskie. Pewien mój przyjaciel z grupy niefałszywych poucza mnie oddawna, że o spłatę długów powinni się trapić wierzyciele, a nie dłużnicy, ale on ma ciotkę bogatą, ja zaś tylko posługaczkę, która przy czyszczeniu ubrania bardzo skrupulatnie z każdej kieszeni wybiera drobne. W dodatku mój brat, który ma drugą żonę, jednakże już bez teściowej, troje dzieci po pierwszej, a dwoje po drugiej, nie kładąc tamy dalszemu potomstwu — otóż mój brat strofuje mnie, że ja, będąc bezżennym, powinienem mieć majątek. Odpowiadam mu zawsze w następujący sposób:

— Kochany bracie! Jako stryj twoich dzieci mogę im opowiedzieć historję Polski na wzór owego stryja, któremu Lelewel kazał nasze dzieje opowiedzieć synowcom, ale majątek...

Brat łudzi się, co niechaj mu wyjdzie na zdrowie. Ja tymczasem siedzę w moim pokoju mimo niedzieli i w domu jadłem nawet objad, przyniesiony przez córeczkę dozorcy domu, która po drodze zaglądała do menażek, gdyż zostawiła na leguminie ślady swoich paluszków. Siedzę przy oknie i spoglądam, jak śnieg pada. Powoli białym całunem pokrywa zaśmieconą ulicę i dachy blaszane, łatane papą. Kraków wypiękniał, jak gdyby wybierał się na dancing.

O Boże — pocóż ja choćby tylko w myśli wymówiłem ten wyraz? I to właśnie w tę niedzielę, tak dla mnie fatalną? Bo oto przychodzi do mnie bratowa, kokieteryjnie przysypana śniegiem i już od progu woła.

— Idziemy dzisiaj na zabawę, ale koniecznie, rozumiesz, koniecznie z tobą.

— Czy swaty?

— Mogą być — odpowiada bratowa. — Ale z wdzięczności zafundujesz kolację.

— A czy można płacić protestem wekslowym?

— Ależ to jest zabawa klubowa — trzepie bratowa. — Bufet we własnym zarządzie, bardzo tani.

Poszedłem na tę zabawę klubową i w tanim bufecie utopiłem 50 zł za bratową, brata i siebie. O protest wekslowy niechaj się trapi wierzyciel.

h. j—e.

KRONIKA.

Kraków, 23 stycznia.

Zamierzenia oświatowe ministerstwa rolnictwa.

Zamierzenia ministerstwa rolnictwa w dziedzinie niższego szkolnictwa mają na celu danie młodzieży, poza wiedzą teoretyczną, wykształcenie praktyczne, mogące mieć zastosowanie na wsi. W najbliższym więc czasie powstanie szereg instruktoratów z dziedziny chmielarstwa, wikliniarstwa, koszykarstwa, lniarstwa itp., które rozrzucone po szkołach, przygotują naszą młodzież wiejską do stworzenia po wsiach nowych warsztatów pracy na miesiące zimowe, kiedy praca na roli zamiera.

Powstaną również dwie szkoły specjalne dla przygotowania kandydatów do pracy w dziedzinie spółdzielczości. Jedna z nich w okolicach Ostrowia Mazowieckiego, druga — Lidy.

W Warszawie szalała zamieć śnieżna

Z Warszawy donoszą: Nad Warszawą i okolicą przeszła w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek silna zadymka śnieżna. Olbrzymie kłęby śniegu miotane gwałtownym wichrem potworzyły na miejscach otwartych zaspy utrudniające komunikację. W Warszawie ucierpiała — jak zwykle — skutkiem śnieżycy komunikacja tramwajowa. Wicher zrzucił w mieście znaczną ilość szyldów i różnych wywieszek. Na szosach podwarszawskich wskutek śnieżycy została komunikacja na przeciąg kilku godzin zupełnie przerwana. Wiadomości, jakie nadeszły dziś rano do Warszawy donoszą, że w powiecie nowogrodzkim spadł obfity śnieg. Masy śniegu są tak wielkie, że pociąg kolejki Nowojelnia-Nowogródek ugrzązł w drodze. Narazie niema jeszcze wiadomości co się dzieje w pozostałej części kraju. Zapowiedziane są tylko na dworcach warszawskich opóźnienia rozmaitych pociągów.

Sensacyjne pożary w Waszyngtonie.

Prasa amerykańska przynosi dalsze szczegóły o masowych pożarach, które nawiedziły miasto Waszyngton. Po kolei spłonęło 8 fabryk i wielkich składów towarowych, pomiędzy temi drugiemi skład firmy Woolworth i jeden śpichlerz. Podczas akcji ratunkowej 25 strażaków odniosło rany, przeważnie ciężkie. Wszystkie stacje straży pożarnej były w nieustającem pogotowiu, ażeby walczyć z pożarami, które prawie równocześnie wybuchały. Skutkiem ciągłej pracy strażacy upadali ze znużenia i musiano wezwać straże ogniowe z sąsiednich miast. Gdy wreszcie o g. 2 wnocy wybuchnął pożar w olbrzymim składzie węgla, miasto Baltimore wysłało na pomoc dziesięć oddziałów straży. Policja uwięziła jakiegoś osobnika, który niedawno opuścił zakład psychjatryczny w Waszyngtonie i podejrzany jest o wzniecenie tych pożarów.

—oSo—

OBFITY ŚNIEG spadł w Krakowie, pokrywając całe miasto grubą warstwą bieli. Przez całą niedzielę śnieg padał, przy temperaturze ponad zero, powodując jednak wieczorem ślizgawicę na chodnikach. Po nocnym opadzie, dziś rano planty pokryte były warstwą śniegu na kilkanaście ctm., a grube, ciężkie okiście na drzewach stworzyły śliczny krajobraz zimowy. Dziś przed południem jest pochmurno, ale panuje cisza, niema najmniejszego wiatru, termometr wskazuje stan ponad zero, polatuje drobny śnieg.

Opady śniegowe już od soboty obiely cały kraj, prócz wąskiego pasa na zachodzie, południu i południowym wschodzie. Grubsza warstwa śniegu wystąpiła w Białowieży i Wileńskiem (20 ctm.), na Wołyniu i w górach Świętokrzyskich (30 ctm.), w Tatrach przy Morskiem Oku (50 ctm.).

Prognoza meteorologiczna przewiduje naogół duże zachmurzenie i z drobnym śniegiem na zachodzie kraju odwilż, na wschodzie lekkie mrozy, słabe wiatry południowo-wschodnie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ. Dziś o godz. 10 rano odbyło się w kościele OO. Reformatów nabożeństwo żałobne za spokój dusz weteranów z roku 1863. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą Darowskim na czele, wiceprezydent dr. Schneider imieniem prezydium miasta, dowódca O. K. Wróblewski z szefem sztabu gen. pułk. Bolesławiczem, oraz liczny korpus oficerski. Przed ołtarzem ustawili się weterani ze sztandarem, Związek inwalidów ze sztandarem i Związki Legjonistów i Strzelca. Resztą nawy kościoła wypełniły tłumy publiczności. W czasie nabożeństwa orkiestra 20 pp. wykonała przepięknie szereg pieśni kościelnych.

Z OKAZJI ODNOWIENIA KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI odbyła się wczoraj o godz. 5 po poł. w nawie kościoła uroczysta Akademia, urządzona przez komitet odnowienia tego kościoła. Akademję wypełniły produkcje orkiestry Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej, chóru cecylijańskiego (zespół około 100 osób) pod batutą O. Rizzi'ego, z kolei pp. Bobilewicz (skrzypce) i dr Rolanowski (wiolonczela) wykonali szereg utworów muzycznych przy akompanjamencie p. Zofji Łakocińskiej, a przemówienie okolicznościowe p. Wacława Antoniewicza, oraz deklamacja uzupełniły program. Kościół był wypełniony publicznością.

RADA MIASTA KRAKOWA odbędzie się w piątek o godz. 6 po południu w sali posiedzeń magistratu. Na porządku dziennym sprawa zaciągnięcia pożyczki 300.000 zł. w Banku komunalnym w Warszawie, sprawa gwarancji dla spółki mieszkaniowej, odpowiedzi na interpelacje. Na tajnem posiedzeniu załatwione zostaną sprawy personalne urzędników miejskich.

DZIESIĘCIOLECIE OGŁOSZENIA NIEPODLEGŁOŚCI UKRAINY święciły wczoraj w Krakowie uroczystym obchodem dwie tutejsze organizacje ukraińskie. „Ukraiński Komitet Centr. Rzpltej oddział w Krakowie", oraz „Hromada studentów

emigr. z Ukrainy". Rano odbyło się w kaplicy prawosławnej uroczyste nabożeństwo, na które przybył w imieniu wojewody naczelnik wydziału Zawadzki. Nabożeństwo celebrował ks. kapelan Szemaszko, który następnie odprawił modły za pomyślność Rzpltej, prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego, oraz odmówił modły za bojowników poległych w walkach o niepodległość Ukrainy. W czasie nabożeństwa śpiewał chór ukraiński.

O godz. 5 po południu odbyła się w jednej ze sal U. J uroczysta akademja, na którą przybył konsul niemiecki w Krakowie Hahn, oraz liczne rzesze tutejszej kolonji ukraińskiej W czasie akademji wygłoszono szereg przemówień, a chór ukraiński wykonał szereg ukraińskich utworów muzycznych.

DOROCZNY ZJAZD MAŁOPOLSKICH DROGERZYSTÓW odbył się wczoraj w Krakowie, w lokalu „Pharmy". Po zagajeniu przez prezesa Wilholma. p. Gadebusch z Poznania, referował na temat spraw zawodowych Związku. Obrady dotyczyły m. in. sprawy specjalnej szkoły drogeryjnej, unormowania koncesyj na drogerje, oraz projektu ustawy drogeryjnej. Po dyskusji odbyły się wybory nowego zarządu.

POGRZEB Ś. P. ERAZMA BARĄCZA odbędzie się jutro, we wtorek. o godz. 11 przed południem z domu przy ul. Karmelickiej 51. Ś p. Erazm Barącz, jak to już donosiliśmy, zmarł w sobotę w południe, w 69 roku życia, po krótkiej, ciężkiej chorobie. Jak słychać z kół najbliższych przyjaciół zmarłego, ś. p. Barącz zachorował przed około 10 dniami po spożyciu ryby w jednym z lokali śniadankowych w Krakowie. Wkrótce uczuł się niedobrze. wystąpiły objawy chorobowe o charakterze zatrucia i pacjent przyczynę choroby upatrywał w spożyciu owej ryby. Po trzech dniach nastąpiło polepszenie, ale wnet potem stan chorego pogorszył się ponownie i wśród tychsamych objawów chorobowych, jak pierwotnie, chory zmarł po kilku dniach.

„OPŁATEK" W KRAKOWSKIEJ Y. M. C. A., zorganizowany przez zarząd instytucji. odbył się wczoraj wieczorem w gmachu Y. M. C. A., przy udziale około 300 osób ze sfer inteligencji, wielu pań i młodzieży akademickiej. Uroczystość zagaił przemówieniem prezes krakowskiego oddziału Y. M. C. A., rektor Marchlewski, poczem rozpoczęła się część artystyczna wieczoru, w której wzięła udział orkiestra 20 pp., oraz artyści teatru miejskiego pp.: Klimaszewska (piosenki francuskie), oraz Zelwerowiczówna i Rozmarynowski (odtworzenie kilku wesołych utworów). Z kolei rozegrano i rozstrzygnięto trzy wesołe konkursy: jeden na powiedzenie najweselszej rzeczy, drugi— rzeczy najsensacyjniejszej, a trzeci na najlepszy możliwy tytuł o krakowskiej YMCA. Konkursy te wygrali pp.: Wyderka. młody magister praw., Breyer i Rozmarynowski. Zebranie zakończyło się ochocza zabawa taneczną.

PIERROTY, KOLOMBINY, -MARKIZY, DOGARESSY przez jedną noc żyć będą życiem czaru i ułudy w nocy z dnia 1 na 2 lutego w salach Starego Teatru na Reducie Prasy. Niezwykle wzmożony ruch u krawcowych, liczne zamówienia u fryzjerów, nieprzeliczone zgłoszenia z miasta i prowincji świadczą o silnem zainteresowaniu tą najwytworniejszą zabawą karnawałową. Komitet. pragnąc wszakże uniknąć tłoku, ograniczył ściśle ilość biletów wstępu, które nabywać należy wcześniej w redakcji „Czasu" od godziny 6 do 8 wieczorem. Komitet balowy urzęduje codziennie od godziny 8 wieczorem w lokalu Syndykatu Dziennikarzy krakowskich, plac Szczepański 7, i udziela wszelkich informacyj.

ŚLUB CÓRKI ZNANEGO PRZEMYSŁOWCA. Wczoraj o godzinie 1.30 po południu w kościele Marjackim ks. infułat Kulinowski w asystencji duchowieństka pobłogosławił związek małżeński między p. Wiesławą Różycką, słuchaczką filozofji, córką znanego przemysłowca i wiceprezesa Izby rękodzielniczej, Andrzeja Różyckiego, a p. Adolfem Kaźmirowiczem, właścicielem sklepu masarskiego we Lwowie. W czasie obrzędu zaślubin chór „Hasła" wykonał szereg pieśni. W uroczystości ślubnej uczestniczyli tłumnie przedstawiciele mieszczaństwa krakowskiego. Po uroczystości kościelnej, goście weselni byli podejmowani iście staropolską gościnnością w hotelu Francuskim, gdzie wygłoszono szereg toastów na cześć pary młodej i ich rodziców. W czasie uczty weselnej odczytano szereg telegramów, nadeszłych od prezydenta Rollego i jego małżonki, Izby rękodzielniczej w Krakowie, w Warszawie, Poznania i Lwowa.

KARYGODNE NIEDBABLSTWO. W koszarach policyjnych I-go komisarjatu jeden z posterunkowych pozostawił na stole nabity brauning. W międzyczasie, kiedy policjant ów wyszedł z ubikacyj koszarowych, wszedł do niej jeden ze służących, zajętych w kuchni policyjnej i począł manipulować bronią. Nagle brauning wypalił, a kula raniła służącego w brzuch. Szczęśliwym trafem kula przebiła tylko skórę i wyszła koło prawego żebra.

KRADZIEŻ 25 KUR. Nieznani sprawcy włamali się do piwnicy Maksa Schneidra, zamieszkałego przy placu Nowym i skradli 25 kur.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 15 do 21 b. m. stwierdzono następujące wypadki chorób zakaźnych w Krakowie: koklusz 1, dyfterja 7, odra 5, szkarlatyna 14, zapalenie opon mózg.-rdzen. epid. 1, tyfus plamisty 3, róża 1, ospa wietrzna 1. W tygodniu drugim, t. j. 12 b. m., zgłoszono 1 tyfus brzuszny.

—0—

ODCZYT P. T. „CZASY NAPOLEONA III" dnia 23 b. m. i we czwartek 36 b. m. p. t. „Polska wobec wojny krymskiej" z cyklu „Historja Polski porozbiorowej" — wygłosi prof. dr. Stanisław Kozłowski o godz. 20-tej w sali własnej Grupy techników i czeladników Związku młodzieży przemy. i rękodz., Tomasza 29, I piętro. Wstęp wolny.

DR. ANTONI PERETIATKOWICZ, dziekan na uniwersytecie poznańskim, znakomity uczony i działacz społeczny, wygłosi w Klubie Społecznym (Rynek gł. 32, II p.) interesujący odczyt na aktualny temat polityczny: „Cezaryzm demokratyczny a Konstytucja polska" — we wtorek dnia 24 b. m. o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

TOMASZ HARDY. W piątek dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Kopernika Uniwersytetu Jagellońskiego (Coll. Novi) odbędzie się odczyt dra Romana Dyboskiego, profesora U. J. w Krakowie, p. t. „Tomasz Hardy". Odczyt, ze względu na osobę prelegenta, jak i treść, budzi wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa krakowskiego.

Z sali sądowej.

O sfałszowanie testamentu na szkodę Polskiej Akademji Umiej.

W sobotę odbyła się w Warszawie przed sądem najwyższym rozprawa kasacyjna w sprawie znanego oszustwa na szkodę Polskiej Akademji Umiejętności, popełnionego przez **sfałszowanie testamentu ś. p. Pawła Tyszkowskiego.**

Na rozprawie pierwszy zgłosił swój wniosek w charakterze interwenjenta obrońca Akademji,, adw. **Skąpski** z Krakowa.

Obrońca skazanego w I instancji Boberskiego adw. **Chmurski, wystąpił przeciw dopuszczeniu obrońcy Akademji do rozprawy** kasacyjnej, utrzymując, że zgodnie z procedurą austrjacką interes prywatny może być reprezentowany i broniony przez obrońcę tylko w instancji I-ej, a niedopuszczalny jest udział jego w instancji kasacyjnej.

Sąd przychylił się do tego poglądu i **zastępcy Akademji do rozprawy nie dopuścił.** Incydent ten wywołał żywe poruszenie.

Po kilkugodzinnej rozprawie i naradach sąd najwyższy w związku z zażaleniem nieważności skazanych, wyrok względem skazanych Niedropy i Boberskiego zatwierdził, a co do uniewinnionych w dotychczasowem postępowaniu Możarowskiego i Haszlakiewicza przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Mordercy ś. p. Sobińskiego staną 25 b. m. przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 25 b. m. w środę w sądzie karnym **we Lwowie** przed sądem przysięgłych **staną mordercy kuratora Sobińskiego,** a wraz z nimi **15 członków Ukraińskiej Organizacji wojskowej,** w czem **5 kobiet**, między niemi **siostra i narzeczona Wierbickiego.**

Wszyscy oskarżeni są **o zdradę stanu,** bądź **o gwałt publiczny, o zbrodnię szpiegostwa, o oszustwo, oszczerstwo** i cały szereg przestępstw.

Akt oskarżenia, który został już doręczony oskarżonym zawiera około 150 stron pisma maszynowego. Do rozprawy stanie przeszło **100 świadków** dowodowych i odwodowych. Obrony podjęli się adwokaci ruscy **Pankiewicz, Dawydiuk, dr. Wołoszyn, Szukiewicz** i inni.

†

JAN CIEJKA

emeryt. Inspektor Szkolny, obywatel m. Krakowa

w 72 roku życia, po długich a dolegliwych cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22-go stycznia 1928.

Wyprowadzenie zwłok z rakowickiej kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 24-go b. m. o godz. 2-giej popołudniu, na który to smutny obrzęd pozostała żona, dzieci wnuki zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie dnia 25-go b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Z kraju.

PRZEDSTAWICIELE ARMJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ W WARSZAWIE. W najbliższych dniach przyjeżdżają do Warszawy reprezentanci armji jugosłowiańskiej. Mają oni zadecydować, czy jeńcy serbscy, kórzy zmarli na ziemiach polskich, mają zostać w Polsce pochowani w jednym grobie. czy też będą przewiezieni do wspólnego grobu w Czechosłowacji, gdzie już przedtem urządzono dla poległych poza granicami Jugosławji wielki cmentarz.

ODSŁONIĘCIE TABLICY EWANGELIKÓW POLEGŁYCH ZA POLSKĘ. W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia tablicy z nazwiskami poległych z lat 1914—1920 wyznania ewangelicko-augsburskiego. Uroczystość zgromadziła w miejscowym kościółku garnizonowym w Warszawie liczny zastęp tych, którzy chcieli oddać hołd pamięci bohaterów.

ZJAZD ZWIĄZKU UZDROWISK. Dnia 21 b. m. o godz. 10 przed południem otwarty został doroczny walny zjazd Związku uzdrowisk polskich. Obrady zjazdu odbywały się nie w salach hotelu Europejskiego, jak pierwotnie zapowiadano, lecz w wielkiej sali Centr. Tow. Roln., ul. Kopernika 30.

OIBRZYMI POŻAR FABRYKI CUKIERKÓW WE LWOWIE. Onegdaj po godz. 2 w nocy wybuchł groźny pożar w fabryce cukierków Milecha Moszkowicza, znajdującej się w oficynowym budynku. W chwili przybycia straży palił się już cały jednopiętrowy budynek, a ogień gwałtownie się szerzył, tak, że zagrażał już dachowi sąsiedniego budynku i frontowej kamienicy. Dzięki wytężającej pracy strażaków, sytuację opanowano. Fabryka cukierków spaliła się doszczętnie. Pozostały tylko nagie ściany. Całe wewnętrzne urządzenie, maszyny, a także zegar elektryczny, zupełnie spalone. Szkoda w budynku około 20.000 zł., a w towarach i urządzeniu fabryki około 34.000 zł., czyli razem 54.000 zł. Ofiar w ludziach nie było.

DWA ŚWIĘTOKRADZTWA WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie dokonano świętokradztw. Pierwsze miało miejsce w kościele św. Mikołaja. Nieznani sprawcy w bocznym ołtarzu wyrwali obraz Matki Boskiej. obleczony pozłótką i obwieszony wotami srebrnemi, z którym zbiegli z kościoła. W jakiś czas później kościelny zauważył poprzewracane lichtarze na ołtarzu i brak obrazu, o czem zawiadomił policję. W toku natychmiastowych dochodzeń, między kościołem a starym gmachem uniwersytetu znaleziono skradziony obraz bez pozłótki i wotów. Widocznie złodzieje w tem miejscu ograbili obraz i następnie go porzucili.

Drugiego świętokradztwa dokonano w kościele Franciszkanek przy ul. Kurkowej. Tam nieznany sprawca skradł skarbonkę z pieniędzmi. Następnie skarbonkę tę, już rozbitą, znaleziono w bramie realności przy ul. Opala Hoffmana.

WIELKIE WŁAMANIE DO SKŁADU FUTER W STRYJU. Do mieszkania Berty Hoffman, właścicielki składu futer w Stryju, dostali się przemocą jacyś osobnicy, którzy splądrowali doszczętnie całe mieszkanie i wynieśli ze sobą kilkadziesiat skórek kangurowych, kilka futer męskich, wiele bielizny stołowej i gotówki. Szkoda idzie w tysiące złotych.

Ze świata.

ORDER GIEDYMINA NA LITWIE. Z Kowna donoszą: Rząd litewski w związku z 10-leciem niepodległości Litwy, ustanowił nowy „Order Giedymina". Order ten będzie nadawany zarówno osobom cywilnym, jak i wojskowym.

PROCES PRZECIW POLSKIM NAUCZYCIELOM NA LITWIE. Z Kowna donoszą Rozpoczął się tu proces przeciwko pięciu nauczycielom polskim, oskarżonym o nielegalne nauczanie dzieci w języku polskim bez otrzymania pozwolenia i o zdradę stanu. Proces potrwa od 2 do 3 dni. Budzi on wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego na Litwie.

NOWY INSTYTUT MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA W UPSALI. Dzięki wspaniałemu zapisowi dyplomaty szwedzkiego, Harry Arson Johnsona, obecnie organizowany jest przy uniwersytecie w Upsali instytut prawa międzynarodowego Szwedzcy mężowie stanu i prawnicy interesują się tą gałęzią wiedzy, czego dowodem może być fakt, że w r 1924 delegacja szwedzka w Genewie przedłożyła Lidze Narodów propozycję skondyfikowania prawa międzynarodowego. Propozycja została przyjęta. Od tego czasu pracuje specjalny komitet pod kierownictwem gubernatora Hjalmasa Hammarksjoelda, najwybitniejszego eksperta w tej dziedzinie, nad tem dziełem. Nowy instytut otrzyma nazwę Instytutu Johnsona i zaopatrzony zostanie w bogatą bibljotekę i archiwa. Testator wyraził życzenie, by na kierownika instytutu wyznaczony został prof. Oesten Unden, b. szwedzki minister spraw zagranicznych, a następnie członek Rady Ligi Narodów.

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

„ZIELONY FRAK"

Komedja D. de Flersa i L. Caillaveta.

Komedja, a może raczej satyryczna komedjofarsa tej dobrze znanej (również polskiej publiczności) spółki dwóch świetnych autorów paryskich przechodziła w Krakowie dość dziwne losy, nim obecne jej przedstawienie w teatrze miejskim przeżyło jej autorów.

Utwór był napisany na dwa lata przed wojną. Potrzebował dobrych kilku lat, aby dotrzeć do Krakowa, gdzie miano go wystawić w teatrze miejskim w czasie wojny. Dobry ten zamiar spełzł na niczem z powodu, który może się wydawać błahy, a który jednak okazał się decydującym: w owej dobie wszelakich ogonków, kartek i namiastek, nie było w całym Krakowie „ani na lekarstwo" zielonego sukna, niezbędnego do tej sztuki, do zrobienia zielonych fraków dla członków Akademji, występujących uroczyście w trzecim akcie. Bez zielonych fraków, które są w samym tytule utworu, o których się ciągle w sztuce mówi, i które są jednym z jej pieprzyków, wystawienie było niemożliwe — a trudno było owo zielone sukno zdzierać z bilardu.

Później, po ukończeniu wojny, w teatrze „Bagatela", czujnym na wszystko, co się wówczas aktualnego i zajmującego pokazało w scenopisarstwie zagranicznem, wystawiono „Zielony frak" — ze świetnym Fritschem w roli księcia-prezesa między innemi. Obecne zaś wznowienie tego utworu przez krakowski teatr miejski przypisać zapewne należy tej okoliczności, że wobec projektu utworzenia Akademji Literackiej w Polsce temat sztuki znowu częściowo dla nas stał się aktualny. — Rodzimy satyryczny utwór powstać może dopiero wtedy, kiedy (i jeżeli) powstanie u nas rodzima akademja. Wprawdzie głosy i „głossy", które poprzedziły dopiero „ewentualne" i możliwe powstanie tej swojskiej Akademji, były nieraz bardzo satyryczne i dobrze zaprawione humorem, ale żaden z nich nie miał jeszcze formy utworu scenicznego. Dla tej to przyczyny polski teatr może się na razie posiłkować jako tymczasową namiastką — satyrą na Akademję Francuską, w której jest jedna maksyma „akademicka" z ważnością dla wszystkich czasów i narodów: „Najlepszym członkiem Akademji jest taki, którego nikt nie zna, który niczem nie jest i wszystko, czem jest, zawdzięcza akademji".

Coprawda, to nie satyryczność tego utworu, lecz materjał, z którego ona została urobiona dla sceny 15 lat temu, troszeczkę zwietrzał. Autorzy bowiem „Zielonego fraka" jako dobrzy majstrowie teatralni, znający gusta swojej publiczności, nie mogli się zadowolnić jedną tylko „ofiarą" w postaci Akademji, lecz po drodze potrącili w swej sztuce dowcipem o szereg innych rzeczy aktualnych — w swoim czasie. Obecnie wielu tych rzeczy nikt nie satyryzuje, ponieważ rzeczywistość powojenna przewyższyła nieraz w groteskowości przedwojenną satyrę.

Toteż akt I. sztuki wogóle trochę rozwlekłej, jest wprawdzie zjadliwą, ale piłą. Do ekspozycji potrzeba było autorom wprowadzenia zbyt wielu osób, co znowu nastręczyło za dużo okazji do dowcipkowania „na boki". Dopiero akt drugi naprawdę sztukę rozgrywa w całej pełni, pozwalając nieco pogłębić i uposażyć w wyrazistsze rysy charakterystyki kilku wprowadzonych specjalnych typów, raczej „typków" znakomicie zaobserwowanych. Tutaj to zarówno jak i przez akt trzeci ma pole do popisu aktor grający rolę niespodzianego kandydata do Akademji — we wczorajszem przedstawieniu doskonale wytrzymany w stylu, w tonie, w geście i w linji przez p. Nowakowskiego. Zrobił on i „rozrobił" przedziwnie z wielkim nakładem kunsztu, a nawet fizycznego wysiłku, typ sztywnego bęcwała, ograniczonego, zdrowego i pewnego siebie młodego samczyka, równie trzeźwego, jak dobrze wychowanego. Mina, jaką dla niego umiał wymyślić i utrzymać p. Nowakowski, niesłychanie głupio-komiczna, śmieszyła publiczność stale.

Ten akt drugi jest najlepszy. Akt trzeci, który ma być kulminacyjnym pod względem efektu w zamiarze autorów, w znacznej mierze zawodzi — być może także wskutek skromności technicznej jego wykonania. — Śmieszą i podtrzymują nastrój satyryczny tylko dobre momenty przemówienia nowego członka akademji, wzmiankowanego powyżej bęcwała.. Efekty przerywań w pośród „publiczności" i momentów komicznie — sytuacyjnych zawodzą, wobec tego, że galerję tej publiczności, obecnej na posiedzeniu Akademji, umieszczono w zapadli orkiestry, niżej od poziomu sceny.

Akt czwarty (a nawet autorom nieboszczykom trzeba t wytknąć, zresztą to ich nic nie obejdzie) jest właściwie w tej komedji prawie, że niepotrzebny. Kończy się ona bowiem całkowicie na akcie trzecim i tylko konieczność skojarzenia małżeństwa pomiędzy wyżej dwukrotnie już wzmiankowanym bęcwałem a kochającą się w nim „prawdziwą panną" skłoniło autorów do przyczepienia tego aktu do sztuki. Przy sposobności zaś wsadzili oni do tego aktu znowu dużo zresztą dobrych dowcipów na temat roli znaczenia i władzy prezydenta we Francji, w swoim czasie aktualnych, a obecnie u nas mniej interesujących

Sumując razem wszystkie za i przeciw tej sztuki, nie można jej rokować powodzenia zbyt szerokiego. Bawi się na niej bardzo dobrze publiczność dosyć jednak szczupła, dla której temat może być interesujący. Nie można też nie wspomnieć, jako o jednym ze składników sukcesu sztuki, o przekładzie jej przez p. Jachimecką, która spolszczyła dowcipnie wszystkie gry i gierki słów, wtrąconych do sztuki przez autorów, włożone w usta miljardowej Amerykanki, która jest żoną księcia-prezesa i źle mówi po francusku. Te czysto słowne, a nieraz literalne tylko dowcipy, polegające na przedrzeźnianiu angielskiej nieznajomości francuszczyzny są zresztą dość łatwe, a uciekanie się do nich, jako do środka bawienia publiczności, jest także jednem ze świadectw, że sztuka już myszką trąci Obecnie bowiem w Paryżu nikt nie śmieje się z Anglików lub Amerykanów, nie umiejących po francusku, lecz raczej śmieje się z Francuzów nie mówiących po angielsku. Takiego paryskiego „ducha czasu" de Flers i Caillavet przed wojną przewidzieć nie mogli.

Do wykonania sztuki, wobec mnogości jej postaci, zmobilizować musiano prawie połowę personalu aktorskiego. Oczywiście, że większość grała role epizodyczne, nie wymagające osobnej wzmianki. Z pośród przedstawicieli ról większych — na pierwszy plan wysunęły się pp. Hałacińska i Niedźwiecka. Pierwsza w roli wzmiankowanej już cudzoziemki, nieumiejącej po francusku, żony księcia-prezesa, nietylko rozwinęła wielką werwę, ale umiała być niezgrabną w miłości na paryskim gruncie Amerykanką z dużym wdziękiem. Druga — artystka młoda — sprawiła publiczności miłą niespodziankę prawdziwym majstersztykiem, który umiała zrobić ze swej roli — jedynej w sztuce „prawdziwej panny": na początku znakomita jako dziewicze prowincjonalne cielę, później zaś w odegranie roli panny „przebudzonej" włożyła równie dużo temperamentu, jak szczerości. Niepotrzeba mówić, że w niewielką rolę komicznej postaci sekretarza Akademji — p. Leliwa wlał właściwy mu humor i wesołość trochę jaskrawą, lecz będącą zupełnie na miejscu w tej sztuce.

Ładną galeryjkę postaci dam światowych tworzyły pp. Piaskowska, Granowska i Klońska. Debiutantka p. Ludmiła Miodońska umiejętnie zrobiła pokojówkę zręczną i inteligentną „na miarę" książęcego domu. Doskonałą sylwetkę drugiej „na urząd" komicznej postaci sztuki „natchnionego" muzyka dał p. Karczewski. Pozostałoby jeszcze do omówienia z większych ról kreacje postaci księcia-prezesa, którą powierzono p. Krasnowieckiemu. Jest to rola jedna z wdzięczniejszych w tym utworze, niestety nie chciała się ona poddać temu wykonawcy. P. Krasnowiecki, artysta młody, mając grać rolę bardzo starszego pana, postarzył go jeszcze niepotrzebnie uposażając w bardzo daleko posunięty i zanadto widoczny tabes, oraz inne przymioty podobne Ten rynsztunek techniczny, który sam sobie wybrał i dobrał — okazał się nieco dla niego za ciężki; nie umiał w nim artysta jednostajnie wytrzymać i, rozszerzywszy dobrowolnie swoje zadanie, nie mógł mu sprostać. A szkoda — bo właściwe wykonanie tej roli dodałoby sztuce tonu i zabawności. **St. M.**

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 23 stycznia

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w poniedziałek, zamiast zapowiedzianej „Mamusi" dana będzie komedja „Zielony frak", która na sobotniej premjerze osiągnęła niebywały sukces

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". „Królowa Przedmieścia", odegrana dwukrotnie t. j. popołudniu i wieczorem ostatniej niedzieli 22 b. m., wypełniła kompletnie widownię, która huczała i wrzała radością i zachwytem dla pięknego wodewilu i jego kapitalnych wykonawców. Wobec tego huraganowego powodzenia **„Królowa Przedmieścia"** daną będzie jeszcze trzy razy: w poniedziałek, w wtorek i we środę, oraz w niedzielę 29 bm. o godz. 3.30 pop. po cenach zniżonych. Na czwartek 26 bm. o godz. 7.30 wieczorem premjera oryginalnego wodewilu K. Krumłowskiego p. t. **„Białe Fartuszki"** z muzyką znanego krakowskiego kompozytora Stanisława Ekera. Reżyseruje dyr. T. Pilarski. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Yrley-Jurkiewicz, a kierownictwo baletu prof. Morawski. W **„Białych Fartuszkach"** zobaczy publiczność wskrzeszone z całą wiernością podwórze Starego Krakowa z tradycjonalnemi drewnianemi gankami, skrzypiącą studnią, naftową latarnią, bandelesem, druciarzem i kataryniarzem i wesołemi służącemi. Fascynująca fabuła „Białych Fartuszków" i oryginalność pomysłów zalecają bardzo korzystnie ten wodewil Krumłowskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Mamusia".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek: „Królowa Przedmieścia".
Wtorek: „Królowa Przedmieścia".
Środa: „Królowa Przedmieścia".
Czwartek: „Białe Fartuszki".

—0—

JEDYNY ODCZYT KARIN MICHAELIS na temat: „Gdy my kobiety jesteśmy chore", odbędzie się **we wtorek 24 bm.** w Starym Teatrze. Znakomita prelegentka wygłosi ten interesujący odczyt w języku niemieckim.

KONCERT KWINTETU, w wykonaniu świetnych artystów krakowskich, w którym współdziałać będzie znana w sferach muzycznych Krakowa śpiewaczka, Ada Horodyska, odbędzie się we środę 25 bm. w Starym Teatrze.

STEFAN ASKENAZE, nasz znakomity pianista, przybywa do Polski i wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w piątek 3 lutego w Starym Teatrze.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Sonata Kreutzerowska" (Nie pożądaj).
Corso: „Deszcz róż, żywot i cuda św. Teresy".
Nowości: „Miłosne przygody księżniczki". (Xenia Desui).
Promień: „Skrzypek z Florencji" (K. Veidt).
Sztuka: „Casanowa"
Uciecha: „Ubóstwiana" (Lili Damita) według pow. M. Lengyela.
Wanda: „Mogiła Nieznanego Żołnierza", według pow. A. Struga (z M. Malicka).
Warszawa: „Ogniowa brygada".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek, 24 stycznia.

Kraków (556). Godz. 12: Transm. sygn. czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lotn.-met. oraz muzyki płyt gramofon. Godz. 15—15.20: Transm. kom. gosp. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Kryzys w optyce", wygł. inż. J. Anisfeld. Godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Sprawa t. zw. korytarza pomorskiego", wygł. dr. J. Smoleński, prof. U. J. Godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy Godz. 18.55—19.05: Transm. kom. roln. Godz. 19.15—19.30: Rozmaitości. Godz. 19.30—22.20: Transmisja opery St. Moniuszki: „Hrabina" z Katowic. Godz. 22—22.30: Transm. muzyki z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Katowice (422). Godz. 16.20—16.40: Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Algier miasto kontrastów" — wygł. p. Roman Fajans. Godz. 17.05—17.20: Komunikaty. Godz. 17.20—17.45: Transm. z Warszawy. Godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy. Godz. 18.55—19.10: Komunikaty Godz. 19.10—19.25: Rozmaitości. Godz. 19.30—22 Transm. opery St. Moniuszki „Hrabina", z Teatru Polskiego w Katowicach. Godz. 22—22.30: Sygnał czasu i kom. Godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Warszawa (1111). Godz. 11.40—12: Kom. P. A. T. Godz. 12: Sygnał czasu komunikat lotn. meteorolog. Godz. 14.40—15: Komunikaty P. A. T. Godz. 15—15.30: Komunikaty meteor. gosp. Godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Pracownice słońca" z życia pszczół (dział „Przyrodoznawstwo") — wygł. dr. Piotr Słonimski. Godz. 17.45: Koncert kameralny, poświęcony utworom Beethovena. Wykonawcy: Kwartet Oziminskiego. Program rozumowany wygł. p. Karol Stromenger. Godz. 18.55—19.05: Komunikaty P. A. T. Godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. Godz. 19.15—19.30: Rozmaitości. Godz. 19.30: Transm. z Katowic („Hrabina") — Moniuszki. Godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotn. met. Godz. 22.05—22.30: Kom. P. A. T. Godz. 22.20—22.30: Kom. policyjny, sport. Godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej. Godz. 23.30—23.45: Kom. P. A. T.

Poznań (344.8). Godz. 12.45—14: Muzyka gramofonowa. Godz. 13: Notowania giełdy pieniężnej. Godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Organizacja i technika prasy, cz. II" (z cyklu o drukarstwie) wygł. red. Jerzy Gutsche. Godz. 17.45—19: Transm. koncertu z Warszawy. Godz. 19—19.10: Nadprogram. Godzina 19.10—19.30: 16 ta lekcja języka angielskiego, wykłada lektor U. P. dr. Arend. Godz. 19.30: „Hrabina" opera Stanisława Moniuszki (transmisja z Katowic). Godz. 22—22.20: Sygnał czasu kom. meteorolg. i PAT.

Wilno (435). Godz. 16.25—17: Gazeta radjowa, wygł. Zula Minkiewiczówna. Godz. 17—17.20: Odczyt w języku litewskim, wygł. Bohdan Kościałkowski. Godz. 17.20—17.45: „Wilno w walkach o wolność" IV ty odczyt (Konarski, Dalewski, rok 1863) — wygł. Helena Romer. Godz. 17.45—19: Koncert orkiestry dętej 1 p. p. Leg. pod dyrekcją kapelmistrza F. Koseckiego. Godz. 19—19.10: Rozmaitości. Godz. 19.30: Transmisja z Katowic opery „Hrabina", St. Moniuszki.

Kultura i sztuka.

Konferencja w sprawie odlewów dzieł sztuki.

W Genewie rozpoczęły się obrady komitetu rzeczoznawców dla badań w sprawie odlewów dzieł sztuki. Komitet ten, zwołany z inicjatywy komisji Międzynarodowej Współpracy intelektualnej, ma na celu zbadanie możliwości współpracy między państwowemi pracowniami odlewów w różnych krajach. Wśród spraw, które znajdują się na porządku dziennym, należy wymienić m. in. opracowanie spisu dzieł sztuki, których odlewy zostały wykonane w pracowniach państwowych współpraca pracowni odlewów oraz muzeów nad przygotowaniem odlewów trudniejszych do wykonania i kosztowniejszych; zbadanie różnych technik wykonywania odlewów, oraz materjałów odlewowych; sprawa sprzedaży odlewów zagranicą; sprawa ewentualnego zorganizowania międzynarodowej wystawy odlewów i materjałów niezbędnych dla fabrykacji odlewów. Komitet ma się także zająć rozpatrzeniem poszczególnych typów muzeów rzeźby porównawczej, oraz zbadaniem statutu prawnego pracowni odlewów.

W obecnych obradach biorą udział dyrektorzy pracowni odlewów, oraz fachowcy w tej dziedzinie: z Anglji, Argentyny, Belgji, Francji, Grecji, Niemiec i Włoch. Przewodniczył obradom Juljusz Destree. Komitet na pierwszem swem posiedzeniu ustalił, że jest bardzo pożądaną ścisła współpraca państwowych odlewów w poszczególnych krajach, a także współpraca z międzynarodowemi biurami muzealnemi.

—o—

KONCERT PADEREWSKIEGO W BIAŁYM DOMU. Na przyjęciu u pani Coolidge w Białym Domu grał Paderewski. Udział w przyjęciu wzięli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz najwybitniejsze osobistości ze sfer rządowych. W czasie krótkiego pobytu Paderewskiego w Waszyngtonie wydano na jego cześć szereg przyjęć.

JUBILEUSZ P. MARCELI ZEMBRICH-KOCHAŃSKIEJ. Przed niedawnym czasem p. Marcela Zembrich-Kochańska, słynna śpiewaczka, obchodziła jubileusz 50-lecia swej pracy artystycznej. Jubileusz ten był obchodzony uroczyście w Ameryce. We wszystkich pismach amerykańskich ukazały się obszerne artykuły, poświęcone p. Kochańskiej, podające jej podobizny. Poseł polski w Waszyngtonie nadesłał na ręce jubilatki serdeczną depeszę. P. Zembrich-Kochańska odgrywa wybitną rolę w artystycznem życiu Ameryki, obecnie jako nauczycielka śpiewu. W Polsce jubileusz ulubionej niegdyś artystki przeszedł niespostrzeżenie.

W SPRAWIE WYKOPALISK W GLOZEL. Wybitny archeolog, prof. Champion, w swym raporcie w sprawie wykopalisk w Glozel usiłuje wykazać, że znalezione tam przedmioty z kamienia ciosane, były narzędziami stalowemi, przedmioty zaś z kości były rzeźbione narzędziami z niedawnej epoki. Także znalezione ceramiki są — zdaniem prof. Championa — nowszego pochodzenia.

ŚRODEK PRZECIWKO CHOLERZE. „Matin" donosi, że lekarz francuski, d'Herelle, któremu rząd angielski powierzył misję naukową w Indjach, przeprowadził liczne doświadczenia ze swym preparatem przeciwcholerycznym. Doświadczenia te dały niezwykle pomyślne wyniki. Przy stosowaniu wynalazku dr. d'Herelle śmiertelność chorych na cholerę spadła od 62 do 80 procent.

Dział gospodarczy

Projekt rozporządzenia o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.

Departament służby zdrowia przygotował **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.** Dozorowi podlegają wszystkie artykuły żywności i surowce, oraz niektóre przedmioty użytku, jak np. naczynia, przyrządy i aparaty, używane do wyrobu i przechowywania żywności, środki kosmetyczne, odzież, zabawki itp.

Dozór zaś polega na: 1) **kontroli wszystkich przedmiotów przez odpowiednie organy fachowe, 2) badaniu prób, pobranych przez kontrolerów celem stwierdzenia, czy odpowiadają wymaganym przepisom.** Organami sprawującemi kontrolę są: M. S. W. i władze administracji ogólnej, organami zaś przeprowadzającymi badania: Państwowy Zakład Badania Żywności, miejskie pracownie badania żywności w gminach ponad 50.000 mieszkańców i organy dozoru w gminach ponad 10.000 mieszkańców.

Ustawa określa następnie sposób dokonywania kontroli, obowiązki i prawa kontrolerów, oraz sankcje karne, stosowane w przypadkach przekroczenia przepisów rozporządzenia.

Niepodzielność gospodarstw rolnych.

Ministerstwo reform rolnych przystąpiło do opracowania **ustawy,** mającej na celu **ograniczenie podzielności małych gospodarstw.** W rozporządzeniu tem zostaną ustalone dla poszczególnych okolic państwa normy ziemi, które pozwolą na utrzymanie jednej rodziny i racjonalne wykorzystanie pracy.

Gospodarstwo zaś większe, nieprzekraczające jednak 20 ha (w woj. białostockiem 35 ha) może być uznane za niepodzielne: 1) jeżeli zażąda tego właściciel, 2) jeżeli jeden ze spadkobierców zgłosi życzenie otrzymania całego gospodarstwa z tem, że spłaci swych współspadkobierców.

—o§o—

O rozwój inicjatywy kupieckiej.

Stan kupiecki na całym świecie, a szczególnie w Polsce ma przed sobą ważne zadania do spełnienia. Warunki, wśród jakich toczy się życie gospodarcze państwa polskiego i linje rozwojowe, po których w przyszłości kroczyć on będzie, podnoszą znaczenie tej roli. Zjednoczona Polska, jako kraj posiadający dostęp do morza, rolnictwo rozwijające się szybko i posiadające w przyszłości znaczne nadwyżki eksportowe, oraz liczne gałęzie przemysłu, których zdolność produkcyjna przekracza i przekraczać będzie możliwości zbytu na rynkach wewnętrznych, musi posiadać organizację obrotu i wymiany tak sprawną, elastyczną i rzutką, któraby umożliwiła należyte wyzyskanie owoców pracy przemysłu i rolnictwa. Zjednoczeni, reprezentując wśród narodów europejskich pewną jednostkę gospodarczą rozległą i silną, musimy na rynkach handlowych odgrywać rolę należną nam, wybić sobie okno na szeroki świat, gdyż bez tego zdławimy się zanim zdławieni zostaniemy zamknięci gospodarczo w naszych własnych granicach.

Otóż obok licznych warunków potrzebnych do zajęcia ważnej pozycji w światowym handlu, takich jak zasoby kapitałów, odpowiednia jakościowo i ilościowo wytwórczość przemysłowa i rolnicza, **jednym z najważniejszych czynników jest psychika stanu kupieckiego, jego nastawienie wobec problemów handlu międzynarodowego, rozmach, inicjatywa oraz znajomość i orjentowanie się na rynkach zagranicznych.** Kupiectwu polskiemu poza stosunkowo nielicznemi wyjątkami brak było dotychczas tego rozmachu i dążności do badania i zdobywania nowych rynków zbytu. — Słabo uposażone w kapitały odnosiło się ono raczej niechętnie i przesadnie ostrożnie do każdej inicjatywy zarówno prywatnej, jak i rządowej, mającej za zadanie ekspansję handlową na rynki zagraniczne.

Wysoce charakterystycznym jest konserwatyzm, z jakim niektóre odłamy kupiectwa naszego trzymają się pewnych rynków już sobie znanych, z któremi pozostawały w kontakcie jeszcze za rządów państw zaborczych, podczas gdy w międzyczasie na innych rynkach światowych zdążyły się wytworzyć znacznie korzystniejsze warunki zbytu.

Za jedną z największych korzyści wojny celnej polsko-niemieckiej można właśnie poczytywać tę okoliczność, że ponieważ utrudniła ona i niejednokrotnie uniemożliwiła stosunki handlowe Polski z Niemcami, z konieczności kupiectwo zarówno eksportujące, jak i importujące zmuszone było zwrócić się na rynki państw dalszych, znajdując niejednokrotnie te same lub nawet lepsze warunki, jak w Niemczech. Właściwie dopiero od tego okresu datuje się większy rozmach polskiego handlu zagranicznego na rynkach prawdziwie światowych, a nie jak poprzednio niemal wyłącznie sąsiedzkich. Mimo wszystko jednak brak jeszcze kupiectwu tej śmiałości i zaufania do rzeczywiście dalekich rynków uważanych niejednokrotnie niesłusznie za egzotyczne, bez której wszelka na szeroką skalę zakrojona akcja handlowa jest nie do przeprowadzenia, nawet w razie dysponowania odpowiedniemi kapitałami.

Jak dotychczas na usprawiedliwienie wielkiego kupiectwa Polski można było przytaczać z jednej strony **brak odpowiedniego aparatu informacyjnego organizacyjnego,** przygotowującego grunt pod ekspansję handlową, z drugiej strony **niemal całkowity brak kapitałów obrotowych.** Dzisiaj jedno i drugie w znacznej mierze zostało już usunięte. Aparat organizacyjno-informacyjny jest w trakcie rozbudowywania i już dzisiaj może spełnić należycie swoje zadanie. Zarówno **liczne placówki konsularne,** których ilość powiększy się w czasie najbliższym, dają możność zaciągania informacji o możliwościach handlowych i warunków zbytu i zakupu na rynkach zagranicznych, jak również utworzony i rozszerzający swoje agendy Instytut Eksportowy. Z drugiej strony sytuacja kapitałowa polepszyła się, chociażby w ciągu ostatniego roku, wskutek ułatwień kredytowych stosowanych przez rząd wobec kupiectwa.

Tak więc obecnie zaistniały warunki ku temu, aby śmiałe jednostki wśród polskiego stanu kupieckiego powzięły inicjatywę do rozszerzenia swej działalności handlowej na te rynki, gdzie istnieją niewyzyskane do dzisiaj możliwości ekspansji handlowej, a przez to **zapewniły gospodarstwu Polski odpowiednie miejsce wśród państw Europy, przyczyniły się do poprawy naszego bilansu handlowego, oraz do zwiększenia pozycji obrotów handlowych z zagranicą,** która jest niestosunkowo mała w porównaniu zarówno z obrotami wewnątrz kraju, jak z możliwościami rozwojowemi i odpowiedniemi pozycjami innych państw Europy. Oczywiście wiązać się to również musi ze stałym powiększaniem i polepszaniem wytwórczości, ze standaryzacją szeregu produktów, organizowaniem masowego zbytu i jednoczeniem poszczególnych dziedzin wytwórczości i handlu. To jednak jest czynnością wtórną. Podstawą ku temu musi być inicjatywa i dobra wola.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

TERMIN ZEBRANIA AKCJONARJUSZY BANKU POLSKIEGO. Walne zgromadzenie Banku Polskiego zostało wyznaczone na d. 10 lutego br. Nastąpi na niem zatwierdzenie bilansu i podziału zysków pomiędzy akcjonarjuszy.

ADMINISTRACJA LASÓW PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo rolnictwa przygotowało nowelę do ustawy o organizacji administracji lasów państwowych. Wnosi ona zmiany w kierunku zwiększenia uprawnień ministerstwa, jak również dalszej decentralizacji administracji lasów państwowych.

OBIEG PIENIĘŻNY W KRAJU. Ogólny obieg biletów bankowych, dzięki dalszej emisji banknotów przez Bank Polski, wzrósł w grudniu ub. r. o 63.1 milj. zł. do 1.003 milj. zł., czyli o blisko 7 proc. w porównaniu ze stanem z końca listopada ub. r. Całkowity obieg pieniężny w kraju wynosił w dniu 31 grudnia 1927 r. 1.312.4 milj. zł.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZY W POLSCE. W całem państwie było w dniu 1 stycznia 1927 r. 10.241 organizacyj spółdzielczych, z czego na spółdzielnie spożywców przypadało 4.204. budowlano - mieszkaniowe 430, kredytowe 3.757, rolniczo-handlowe 390, inne handlowe 166, surowcowo-warsztatowe 146, jajczarsko-mleczarskie 776, inne rolnicze 27, rolniczo-przemysłowe 53, inne przemysłowe 41, księgarskie i wydawnicze 56 i inne bliżej nieokreślone 195.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. Izba handlowo-przemysłowa w Poznaniu podaje ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu. Ceny w hurcie przedstawiają się w złotych następująco: za 100 kg.: mąka pszenna 71.00—73.00, ziemniaki 11.00, za 1 kg.: chleb 65 proc 53—55, mięso wołowe — 2.20—3.00 słonina 3.00, smalec 4.40—5.00, tłuszcz importowany — 3.20, masło — 6.40, ryż — 0.88—1.20—1.30, herbata — 10.30—17.20—20.60, kawa 5.35—9.00—11.00, kakao 5.20—6.15, mleko za 1 litr — 0.33, jaja za skrzynię — 380.00—400.00 (tendencja bardzo mocna, wskutek braku towaru), śledzie za beczkę: zwykłe 138.00—145.00, dobre 151.00—156.00, najprzedniejsze 162.00—166.00.

Ceny detaliczne: za 100 kg.: żyto 41.50, pszenica —47.50, mąka żytnia — 57.00, mąka pszenna 80.00—84.00 (zniżka spowodowana stagnacją), za 1 kg.: chleb 65 proc 0.58—0.60—0.61, mięso wołowe 2.60—3.60, smalec 4.80—5.20, słonina 3.20—3.40, tłuszcz importowany 3.30, masło 6.80, ziemniaki 0.14, ryż 1.00—1.44—1.50, herbata 13.20—20.70—24.00, kawa 6.30—11.40—13.00, kakao 6.60—7.80, mleko za litr 0.36, jaj ze sztukę 0.29—0.30, śledzie za sztukę 0.15—0.18—0.20—0.25.

RYBY. Ceny ryb w tygodniu bieżącym kształtowały się następująco: w hurcie za 1 kg.: karpie żywe 3.60—3.70, sandacz mrożony 2.50, sandacz na lodzie 3.00; w detalu za 1 kg.: karpie żywe 4.00, śnięte 3.00, lin żywy 3.84, śnięty 3.00, karasie żywe 3.00—5.00, karasie śnięte 2.00—3.00, łosoś 10.00—12.00, szczupak żywy 4.00—5.00, szczupak śnięty 2.50—3.50, mrożony 2.50, sandacz mrożony 3.00, sandacz na lodzie 3.50, leszcz 2.50—3.50, średnica 1.50—2.00, drobnica 0.80 do 1.20.

Tendencja słaba, dowóz duży, zbyt mały.

NOWE KONSORCJUM WĘGLOWE. Na Górnym Śląsku powstało nowe konsorcjum węglowe, do którego weszły: 1) Rybnickie Gwarectwo Węglowe, 2) Towarzystwo „Robur", 3) Dyrekcja Kopalń i Hut ks. Donnersmarcka, 4) Sp. Akcyjna „Godulca", 5) Wschodnie Górnośląskie Zakłady Przemysłowe Mikołaja hr. Ballestrema. Zawiązane przez wspomniane firmy towarzystwo przyjęło nazwę: „Wirek S. A."; na czele towarzystwa stoi: jako przewodniczący dyr. Faler z „Roburu". Spółka Akcyjna „Wirek" nabyła od towarzystwa Henckel von Donnersmarck — Beutehn Estates Ltd. w Tarnowskich Górach kopalnie węgla „Błogosławieństwo Boze", „Hillebrand", oraz „Hugo i Zwarg".

EKSPORT ZŁOTA Z NOWEGO JORKU osiągnął w 1927 roku 201,445.000 dolarów, wobec 115,708.000 dolarów w r. 1926. Import złota do Ameryki w 1927 roku osiągnął 207,535.000 dolarów wobec 213,504.000 dolarów w roku zeszłym.

Dział sportowy.

Mistrzostwa narciarskie Zakopanego.

Br. Czech (S. N. T. T.) mistrzem Zakopanego. — Loteczkowa mistrzynią Polski. — Ustalenie polskiej drużyny narciarskiej na Olimpjadę zimową

Zakopane, 21 i 22 stycznia. W sobotę i w niedzielę odbywały się w dalszym ciągu **jubileuszowe zawody Sekcji Narciarskiej Tow. Tatrzańskiego** z okazji **20-lecia** założenia Towarzystwa.

Rozpoczęły się one od **biegu na 18 klm. o mistrzostwo Zakopanego.** Trasa ze startem na Lipkach szła pod Regle Kamieniołomy, przecinała drogę do Jaszczurówki, Cyrle, Hrube, na Olcze, przez Antałówkę, pod Regle i na Lipki. Różnica wzniesień około 450 mtr.

Warunki śnieżne doskonałe, mróz — 4° C. Śnieg wymagał umiejętnego smarowania, gdyż w przeciwnym razie podchodzenie pod górę było bardzo ciężkie, czego doświadczył na sobie **Czech Bronisław,** który z tego powodu zajął tylko szóste miejsce.

Startowało 33 zawodników, zwycięzcą został **Szostak Karol** (SNTT).

Ponadto program obejmował bieg dla **juniorów** na trasie 7 klm., bieg **dla wojskowych** na przestrzeni 25 klm. oraz **bieg pań o mistrzostwo Polski.**

Wyniki poszczególne są następujące:

Wynik biegu 25 klm. dla wojskowych: 1) podch. st. szer. **Żytkowicz Władysław 2.09.23,** 2) st. strz. Skupień Jan 2.10.22, 3) st. strz. Czech Władysław 2.12.59, 4) strz. Gembala, 5) strz. Zaydel Tadeusz, 6) strz. Bathelt Erwin.

Wynik biegu junjorów. Trasa 7 klm. o charakterze zjazdowym: 1) **Berych Władysław** SNPTT) **22.04,** 2) Staszel Polankowy Władysław (SNPTT) 24.24, 3) Dawidek Tadeusz (Sokół) 24.26, 4) Blau Juljusz (SNPTT), 5) Kolesar Piotr (SNPTT), 6) Machowski Jan (SNPTT).

Wynik biegu pań o mistrzostwo Polski. Trasa 7 klm. o charakterze zjazdowym: 1) **Janina Loteczkowa (KTN.) 25.56,** 2) Sawczakówna Niusia (SNPTT) 31.16, 3) Landówna Hanka (Sokół).

Ogólna klasyfikacja biegu 18 klm.: 1) **Szostak Karol** (SNPTT) **1.34.37,** 2) **Bujak Józef** (O. N. Sokół) 1.36.18, 3) **Motyka Zdzisław** (S. N. P. T. T.) 1.36.33), 4) **Szostak Antoni** (Sokół) 1.38.31, 5) **Motyka Stanisław** (SNPTT) 1.39.17, 6) Czech Bronisław (SNPTT), 7) Krzeptowski A. II (SNPTT), 8) Krzeptowski A. I (Sokół), 9) Motyka Juljan (Sokół), 10) Wilczyński Stanisław (Sokół), 11) Kuraś Józef (SNPTT), 12) Bujak Franciszek (SNPTT).

BRONISŁAW CZECH ZWYCIĘZCĄ W KONKURSIE SKOKÓW.

W niedzielę odbyły się konkursy w skokach na Krokwi o **mistrzostwo Zakopanego,** jako zawody kwalifikacyjne przed Olimpjadą. Warunki śnieżne bardzo dobre. **Publiczności bardzo dużo. Wyniki skoków są gorsze od zeszłotygodniowych.** Na pierwszy plan wybił się znowu **Bronisław Czech** (SNTT), który uzyskał 50 m, 53 i pół m i 50 m. **Poza konkursem uzyskuje długość 63 m, jednak z upadkiem.** Dobry dzień miał **Rozmus Aleksander** (Wisła) (skok 41 m). Również Lankosz w dniu dzisiejszym bardzo dobre ma wyniki, uzyskując poza konkursem 48 m. **Andrzej Krzeptowski I** po pierwszym skoku, zjeżdżając **wpada na naprzeciwko biegnącego psa, łamiąc narty i doznając dotkliwych potłuczeń.** Wypadek ten wywołał wielkie oburzenie wśród publiczności, gdyż pomimo wydania odnośnych przepisów, wprowadza się bez wodzy psy na tor skoczni. Inni zawodnicy w dobrej formie starali się uzyskać jak najlepsze skoki.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

1) **Czech Bronisław (SNTT), nota 17.249, skoki 50, 53 i pół i 50 mtr.**

2) **Rozmus (Wisła), nota 13.455, skoki 35, 41 i 40 mtr.**

3) **Cukier Franciszek** (Sokół) nota 13.041, skoki 33, 40 i 40 mtr.

4) **Graca Franciszek** (Sokół), nota 12.777, skoki 32, 43 i 42 i pół mtr.

5) **Mietelski Władysław** (Wisła), nota 12.236, skoki 35, 36 i 40 mtr.

6) Motyka Stanisław (SNTT), nota 11.485, skoki 29, 38 i 35 mtr. 7) Gąsienica Władysław (SNTT), 8) Żytkowicz Władysław (SNTT), 9) Lankosz (KTN), 10) Kuraś (SNTT), 11) Szostak Antoni (Sokół), 12) Szostak Karol (SNTT).

Wyniki w poszczególnych klasach przedstawiają się następująco:

W kl. I: 1) **Czech Bronisław,** 2) Rozmus, 3) Mietelski, 4) Motyka St., 5) Gąsienica Władysław, 6) Żytkowcz, 7) Lankosz, 8) Kuraś, 9) Witkowski.

W kl. II: 1) **Cukier,** 2) Graca, 3) Szostak Antoni, 4) Szostak Karol. Świetny skoczek **Sieczka** z powodu niedyspozycji nie brał udziału w konkurencji.

Wyniki zawodów w konkursie kombinowanym (t. j. biegu na 18 klm i w skokach): 1) **Bronisław Czech** z notą 17.249.5, 2) Motyka Stanisław. 14.617.5, 3) Szostak Karol 13.958, 4) Szostak Antoni 13.173, 5) Gąsienica Władysław 12.423.5, 6) Lankosz Józef, 7) Kuraś Józef, 8) Graca Franciszek, 9) Witkowski Szczepan.

Po ukończeniu zawodów odbyło się w sali Dworca Tatrzańskego rozdanie nagród. M. i otrzymała p. **Loteczkowa** na własność wędrowny puhar za **zdobycie po raz trzeci mistrzostwa Polski,** puhar zaś „Przeglądu Sportowego" zdobył **Wilczyński** z Sokoła, zwycięzca w biegu 50 klm.

W tym samym dniu nastąpiło **ustalenie reprezentacji polskiej narciarskiej na Olimpjadę w St. Moritz.** Kapitan Związku Narciarskiego p. **Faecher** desygnował następujących 11 azwodników i 2 rezerwowych: **Bujak Józef, Czech Bronisław, Cukier Franciszek, Krzeptowski Andrzej I i II, Motyka Stanisław i Zdzisław, Rozmus, Szostak Karol, Sieczka Stainsław i Wilczyński Stanisław. Rezerwowi: Mietelski Władysław i Kuraś Józef.**

Poszczególne konkurencje zostaną w nast. sposób obsadzone: Bieg 18 klm.: Szostak Karol, Motyka Zdzisław, Bujak Józef, Krzeptowski Andrzej II, Wilczyński Stanisław i Kuraś Józef. Bieg złożony (tj. 18 klm. i skoki): Bronisław Czech, Krzeptowski Andrzej I, Rozmus, Motyka Stanisław, Szostak Karol i Kuraś Józef. Skoki: Czech Bronisław, Krzeptowski Andrzej I., Sieczka, Rozmus, Cukier, Motyka Stanislaw i Mietelski.

Bieg 50 klm.: Bująk Józef, Krzeptowski Andrzej II, Wilczyński i Kuraś.

—0—

„POGOŃ" ZWYCIĘZCĄ W TURNIEJU HOCKEYOWYM WE LWOWIE.

W dn. 21 i 22 bm. odbył się we Lwowie turniej hockeyowy o puhar „Dziennika Lwowskiego", do którego zgłosiło się cztery drużyny, tj. **Pogoń, LTŁ., Lechja i Czarni.** Wyniki zawodów są następujące:

LTŁ—Lechja 2:0. Obie bramki strzelił **Hemmerling.**

LTŁ—Czarni 4:1. Bramki dla zwycięsców strzelili **Hemmerling** (3) i **Sabiński** (1), dla Czarnych zaś **Lemiszko** (1).

Pogoń — Lechja 6:1. Bramki zdobyli **Kuchar** (3), **Maurer** (2) i **Zimmer** (1), dla Lechji zaś „samobójcza".

Czarni — Lechja 2:2. Strzelcami dla Czarnych byli **Lemiszko i Strzelecki,** dla Lechji zaś **Sekułowicz i Rondzisty.**

Pogoń — LTŁ 1:0. Decydująca rozgrywka o pierwszem miejscu i zdobyciu puharu zakończyła się ciężko wywalczonem zwycięstwem, dla której decydującą bramkę strzelił **Zimmer.**

MECZ HOCKEYOWY WISŁA—JUTRZENKA.

W środę, dn. 25 bm. odbędzie się o godz. 2.30 po poł. na torze łyżwiarskim w Parku Krakowskim mecz hockeyowy Wisły i Jutrzenki. Budzi on ogólne zaciekawienie, ponieważ obie drużyny spotkają się pierwszy raz z sobą.

—0—

SKŁAD OLIMPIJSKICH DRUŻYN W SPORTACH ZIMOWYCH USTALONY.

Obok zestawienia reprezentacji narciarskiej, o czem na innem miejscu wspominamy, ustalony został także skład drużyn i w innych gałęziach sportów zimowych. I tak Polski Komitet Olimpijski zgłosił już 2 osady olimpijskie do saneczek w następującym składzie: pp. **Plater, Bardyński, Górski, Żółtowski, Potulicki, Polturak, Stogowski, Osiecimski, Loteczka i Buza.**

Drużyna hockeyowa udała się w dniu wczorajszym do Cortino d'Ampezza na zawody akademickie międzynarodowe, skąd uda się prosto do Szwajcarji. Skład jej zgłoszony przez PKOl przedstawia się następująco: **Czaplicki, Stogowski, Kulej, Kowalski, Żebrowski, Tupalski, Adamowski, Krieger, Słuczanowski, Szenajch Karol i Pastecki.**

Reprezentacja wojskowa w biegu patrolowym została przez PKOl. zgłoszona następująca: por. Woycicki, Malarz, Czech Wł., Bathelt, Skupień, por. Kasprzyk, Zaydel, Gembala.

—0—

WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Katowice, 22 stycznia. Pomimo, iż stan boisk wobec wielkich opadów śnieżnych, dla rozgrywania zawodów piłkarskich był nieodpowiedni, na G. Śląsku grano zapamiętale. Do najważniejszych zawodów należały:

Pogoń — K. S. Policyjny 5:2 (3:2). Najlepszym graczem na boisku był **Pazuzek I,** który strzelił dla Pogoni trzy bramki, zaś resztę **Malik,** dla Policyjnego Klubu strzelcami byli **Kałuża** i **Kisieliński.**

Diana — Sportverein Borsigwerk 4:2 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili **Klousy** (3) i **Krüger** (1).

Nowy Bytom, 22 stycznia. **Pogoń — Naprzód** (Ruda) **0:2** (0:1). Mecz powyższy nie doszedł do końca, gdyż hoście na 20 minut przed końcem zawodów zeszli z boiska, nie chcąc się podporządkować decyzji sędziego, który nakazał jednemu z graczy Naprzodu opuścić boisko z powodu brutalnej gry.

Bielszowice, 22 stycznia. **K. S. Chorzów — Zgoda** (Bielszowice) **5:2** (5:1). Zawody o mistrzostwo kl. B. Bramki dla zwycięzców strzelili **Wolny** (3), **Błaszczyk** i **Czech** po jednej, dla Zgody zaś **Urbańczyk** i **Ferdycko.**

Tarnowskie Góry, 22 stycznia. **I. K. S. Tarnowskie Góry — K. S. Brzeziny Śląskie 10:0** (5:0).

Ruda, 22 stycznia. **Slavia — K. S. 06** (Mysłowice) **3:3** (2:1). Bramki dla Slavii strzelili **Mróz, Konieczny** i **Słotosch,** dla Mysłowiczan zaś **Krautwurst, Bożek** i **Radka.**

Wielkie Hajduki, 22 stycznia. **K. S. Powstaniec** (Król. Huta) — **Ruch Res.** 3:5. Bramki dla drużyny Powstańca zdobyli **Pasternak, Husban** i **Nosal.**

* * *

Wiedeń, 22 stycznia. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się **doroczne rozgrywki o puhar.** Odbyło się **15 rozgrywek,** przyczem kluby A-klasowe grały z drużynami B i C klasy. Zwycięscami w każdym niemal wypadku okazały się A-klasowe zespoły za **wyjątkiem jedynie W. A. C., który uzyskał remisowy wynik 1:1 z Rapid, Oberlaa.**

Praga, 22 stycznia. **Slavia — Vrsovice 2:0, Sparta — Victoria Žižkov 7:2.**

Cieplice, 22 stycznia. **Teplitzer F. C. — Cechie Karlin 5:3.**

—o§o—

Kronika sportowa.

POŁUDNIOWO - AMERYKAŃSCY PIŁKARZE W PRZEDDZIEŃ OLIMPJADY. W kraju najwyższej klasy piłki nożnej — Południowej Ameryce — piłkarze przygotowują się z wielkim zapałem do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Amsterdamie. Ostatnio odbył się zjazd związków piłkarskich **Argentyny, Brazylji, Chili, Peru, Boliwji i Urugwaju,** który uchwalił **rozegranie turnieju pomiędzy reprezentacjami tych krajów.** Ponieważ w turnieju tym wezmą udział drużyny, które w pewien czas później zjawią się w Amsterdamie, z drugiej zaś strony, ponieważ w Europie nie znajdą oni prawdopodobnie przeciwników lepszych od siebie — jest bardzo prawdopodobnem, że zwycięstwo w tym wielkim południowo-amerykańskim turnieju wskaże nam przyszłego olimpijskiego mistrza piłkarskiego.

POWSTANIE WOJSKOWEGO KLUBU SPORTOWEGO W KRAKOWIE. Celem podniesienia sprawności sportowej osób wojskowych garnizonu krakowskiego organizuje się Wojskowy Klub Sportowy Garnizonu Krakowskiego. Klub będzie posiadał sekcje: lekkoatletyczną, piłki nożnej, szermierczą, bokserską, gier i zabaw ruchomych, kolarską, hockeyową, pływacką, sportu konnego, tennisową, wioślarską.

Do wojskowego klubu sportowego mogą należeć oficerowie i szeregowi garnizonu krakowskiego i z innych garnizonów jako członkowie zwyczajni o pełnych prawach, jak również osoby i zespoły cywilne jako członkowie nadzwyczajni.

Celem omówienia statutu i zorganizowania Wojskowego Klubu Sportowego odbędzie się dnia 23 b. m. zebranie organizacyjne w dolnej sali Kasyna Oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza L. 1 o godz. 18-tej.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO KOLEGJUM SĘDZIÓW LEKKOATLETYCZNYCH odbyło się w Krakowie w dn. 22 bm. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ust. zarządu, któremu wyrażono podziękowanie za gorliwą pracę, wybrano nowy w składzie nst.: prezes p. major Engel, członkowie: prof. Zajdzikowski i p. Kornfeld. Z ustępującego zarządu żaden z członków nie przyjął mandatu na znak protestu przeciw decyzjom PZLA, któremi czuło się Krakowskie Kolegjum Sędziów dotknięte.

Różne wiadomości.

NIEBEZPIECZEŃSTWA ZATRUCIA U KOBIET. W zakładach fabrycznych, w których używane są substancje trujące, stwierdzono, iż kobiety podlegają zatruciu o wiele szybciej, niż mężczyźni. Podczas wojny zaobserwowano już w fabrykach amunicji, iż kobiety pracujące w dziale materjałów wybuchowych, wykazywały objawy zatrucia w dużo silniejszym stopniu od mężczyzn. Pani Hamilton, doktór medycyny, stwierdza, iż w zakładach, w których do roztapiania kauczuku używano benzolu, uległo zatruciu 52 osoby, z tego 40 kobiet. Pani Hamilton dowodzi również na podstawie doświadczeń, iż w niektórych wypadkach kobieta o częściowo zatrutym organizmie, może trucizną zarazić swoje dzieci.

WSZECHŚWIATOWY RUCH WYDAWNICZY. W czasopiśmie „Wirtschaft und Statistik" ukazały się dane statystyczne produkcji wydawniczej Niemiec, Francji, Angji i Stanów Zjednoczonych Ameryki Póln. k 1926 r. Oto cyfry.

	Niemcy	Francja	Anglia	St. Zj.
Beletrystyka	5.339	3.564	3.863	2.495
Przemysł, handel, komunkacja	2.600	456	755	734
Teologja	2.433	950	863	933
Nauki społeczne	2.091	1.337	848	544
Nauki prawnicze	1.644	309	29[illegible]	144
Historja	1.564	2.568	1.365	1.106
Medycyna	1.246	1.554	399	334
Nauki przyrodnicze	1.211	688	660	568
Filologja	1.012	756	723	661
Pedagogika	1.011	530	207	291
Gospodarstwo rolne, leśne i domowe	883	321	273	336
Geografja	847	411	570	431
Sztuka	478	206	284	298
Rozmaite	7.042	845	1.325	825
	29.391	14.585	12.427	9.700

Według obliczeń, biorąc przeciętnie w roku 1927, ukazało się w Niemczech 36.000 książek, czyli, że co 15 minut (dniem i nocą) jedna książka była oddana do druku.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.